

Jan Charytański

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 42/3, 137-174

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. MIĘDZYNARODOWY KONGRES KATECHETYCZNY. 1. Działalność Kongregacji dla Spraw Kleru w dziedzinie katechetyki. — 2. Referat wprowadzający kard. J. Wrighta, prefekta Kongregacji dla Spraw Kleru. — 3. Idee przewodnie kongresu. — 4. Wnioski kongresu. II. DIRECTORIUM CATECHISTICUM GENERALE. 1. Aktualność problemu. — 2. Posługa Słowa. — 3. Chrześcijańskie posłannictwo. — 4. Elementy metodologiczne. — 5. Katecheza na poszczególne etapy życia człowieka. — 6. Działalność duszpasterska posługi Słowa. — 7. Pierwsza spowiedź i Komunia św.*

W roku 1971 przeżywaliśmy dwa wydarzenia katechetyczne o doniosłym znaczeniu: wydanie *Directorium Catechisticum Generale* oraz obrady Międzynarodowego Kongresu Katechetycznego w Rzymie. Wszyscy katecheci tak w Polsce, jak na całym świecie już od pewnego czasu oczekiwali oficjalnych dyrektyw dla swej pracy. Odpowiadając tym oczekiwaniom cały biuletyn zostaje poświęcony omówieniu przebiegu kongresu oraz treści dyrektorium.

I. MIĘDZYNARODOWY KONGRES KATECHETYCZNY

W XX w., szczególnie po ostatniej wojnie, obradowało wiele kongresów katechetycznych, wśród nich również międzynarodowe. Organizowali je i spotykali się na nich przedstawiciele ruchu katechetycznego. Dyskutując o zasadach, programach, podręcznikach, pozostawali w ramach oddolnego ruchu wśród ekspertów.

Międzynarodowy Kongres Katechetyczny w Rzymie (20—25 września 1971 roku) jest zjawiskiem zupełnie innego rodzaju. Został zorganizowany przez Kongregację dla Spraw Kleru. Uczestniczyli w nim przede wszystkim przedstawiciele oficjalnie wydelegowani przez konferencję episkopatów lub przez wyższych przełożonych zakonnych. Z Polski brało udział dziewięciu przedstawicieli, w tym pięciu członków Komisji Episkopatu do Spraw Katechizacji, stanowiących oficjalną polską delegację: bp Jerzy Stroba, bp Zygfryd Kowalski, bp Edward Materski, oraz ks. Ludwik Warzybok i ks. Jan Charytański SJ.

Na kongresie nastąpiło zatem oficjalne spotkanie przedstawicieli ruchu katechetycznego i Kongregacji dla Spraw Kleru, której powierzono troskę o katechezę w całym Kościele. Fakt ten ma duże znaczenie dla rozwoju katechezy. Uwzględniając ten aspekt spotkania przedstawimy w biuletynie najpierw sprawozdanie z działalności wspomnianej kongregacji oraz przemówienie kardynała J. Wrighta, prefekta kongregacji, otwierające kongres. Następ-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Jan Charytański SJ, Warszawa.

nie przejdziemy do głównych idei kongresu, jakie zaznaczyły się zarówno w referatach, jak i w dyskusjach.

Zasadniczy trzon kongresu stanowiły główne referaty, przygotowane przez przedstawicieli ruchu katechetycznego wybranych przez organizatorów kongresu. Po każdym referacie przewidziana była osobna dyskusja na sali obrad. Dla jej ułatwienia wszyscy uczestnicy uprzednio już otrzymali pełny tekst prelekcji. Pierwszy referat wygłosił J. M. Estepa Laurens, delegat komisji do spraw katechez episkopatu Hiszpanii oraz sekretarz europejskiej ekipy katechetycznej. Omówił „potrzeby, trudności i możliwości posługiwania słowem w katechezie naszych czasów”. W drugim dniu o „naturze, celach i procesie katechetycznym w działalności duszpasterskiej Kościoła” mówił Duraisamy Simon Amalorpavadass, sekretarz komisji episkopatu Indii do spraw liturgii i katechez. Referat o „przedmiocie katechez i wzajemnym stosunku jej źródeł” w trzecim dniu obrad wygłosił bp Josef Stimpfle, sufragan z Augsburga. Ostatni referat, niejako zbierający i systematyzujący myśli innych referatów, „o współczesnych duszpasterskich wymaganiach katechez” wygłosił Joseph Bournique, dawny dyrektor Instytutu Duszpasterstwa Katechetycznego w Paryżu, a obecnie delegat komisji duszpasterskiej diecezji w Nicei, jak również jeden z głównych współpracowników ostatecznej redakcji dyrektorium.

Obok tych zasadniczych referatów istniały w godzinach popołudniowych tak zwane *communicationes* tj. krótkie referaty, najczęściej informacyjne, po których nie przewidywano osobnej dyskusji. Tekstów tych referatów uczestnicy nie otrzymali. W ramach *communicationes* przemawiał również bp Jerzy Stróba, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do Spraw Katechizacji. Ukazał on wzajemny stosunek dwu współczesnych kierunków katechetycznych, kerygmatycznego i antropologicznego.

Organizowano również dyskusje w małych grupach językowych, jak również osobno zbierali się kierownicy instytutów katechetycznych, redaktorzy czasopism katechetycznych, czy wreszcie grupa „trzeciego świata”.

Dla przybliżenia czytelnikom idei i problemów kongresu, podajemy tłumaczenie artykułu opublikowanego w „La Civiltà Cattolica” przez Domenico Grasso SJ, profesora teologii pastoralnej na uniwersytecie gregoriańskim.

Tę część naszego biuletynu kończymy pełnym tekstem wniosków kongresu. Zostały one opracowane przez ekipę ekspertów katechetycznych biorących udział w kongresie i przedłożone uczestnikom w ostatnim dniu obrad. Tekst powielony uczestnicy otrzymali w sali błogosławieństwa po zakończeniu audiencji u Ojca Świętego.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

1. Działalność Kongregacji dla Spraw Kleru w dziedzinie katechetyki

Działalność kongregacji przedstawił bp Piotr Palazzini, sekretarz tejże kongregacji, w ramach tzw. *communicationes*. Przede wszystkim ukazał zgromadzonym problem katechez w pracach soborowych. Referent wyróżnił trzy etapy: okres „przedprzygotowawczy”, pracę Komisji Przygotowawczej oraz decyzję soboru.

W okresie przedprzygotowawczym, istniejąca przy Kongregacji Soboru, Komisja „Katechizacja i Szkoła” podzieliła się i pracowała w 9 grupach (27. X. 1959 — 8. III. 1960). Pojęcie o zakresie tej pracy daje chociażby przegląd podjętej przez poszczególne grupy tematyki: ogólne problemy katechizacji, diecezjalna organizacja katechizacji, katechizacja dzieci, młodzieży, parafialna i szkolna, katechizacja dorosłych, formacja katechetów, przepowiadania

nie ogólne i specjalne, możliwość jednolitego katechizmu (dla całego Kościoła) oraz prawo Kościoła do zakładania szkół. Rezultaty, wnioski i sformułowania poszczególnych grup przekazano generalnemu sekretariatowi Komisji Przygotowawczej do Soboru. Niestety, prac tych prawie nie wzięto pod uwagę.

Komisja „dla karności kleru i ludu chrześcijańskiego” otrzymała od Centralnej Komisji Przygotowawczej następujące zlecenia: należy wydać katechizm, zawierający elementy liturgii, historii Kościoła i nauk społecznych oraz trzeba rozwinąć katechizację dorosłych. Wspomniana komisja opracowała schemat *De catechetica populi christiani institutione*, w którym po raz pierwszy pojawia się myśl o dyrektorium katechetycznym. Równocześnie Komisja dla Kościołów Wschodnich opracowała schemat dekretu *De catechismo et catechetica institutione*, a Komisja Sakramentów schemat o katechezie przedmałżeńskiej. Komisja Centralna opracowania te zebrała w jeden rozdział schematu *De cura animarum*. W tym schemacie porzucono myśl o katechizmie jednolitym, a podkreślono znaczenie dyrektorium katechetycznego zarówno ogólnego, jak i narodowych.

Ojcowie soboru postanowili, aby rozdział dekretu *De cura animarum* poświęcony katechizacji, opracowano oddzielnie jako *Directorium de catechetica populi christiani institutione*. Poza tą decyzją sobór więcej nie zajmował się bezpośrednio ani katechizacją, ani katechizmem. Jedynie pod koniec soboru w *Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów* mówiono o redakcji dyrektorium katechetycznego.

Redakcją dyrektorium, trwającą od lipca 1966 do początków 1971 r., zajęła się po soborze Kongregacja dla Spraw Kleru, powołując do współpracy uniwersytety i kolegia kościelne, ekspertów katechetyki całego świata, szczególnie mieszkających w Rzymie, profesorów Pontificio Ateneo Salesiano oraz komisję teologów. Decyzją Ojca św. projekt tekstu przedstawiono Synodowi Biskupów (październik 1967), konferencjom episkopatów, a także Kongregacji dla Ewangelizacji Ludów. Po zebraniu odpowiedzi, sugestii, uwag i propozycji, komisja złożona z 8 ekspertów zredagowała pierwszy schemat dekretu (6—12. V. 1968).

Tekst przechodził dalsze przeróbki i ponownie był przekazany konferencjom episkopatów do powtórnego zaopiniowania. Otrzymane opinie stanowiły podstawę do opracowania nowego tekstu (22. IX — 26. X 1969). Od stycznia do czerwca 1970 r. nad tekstem pracowała specjalna komisja teologów. W tym czasie pytano znów konferencje episkopatów odnośnie dodatku do dyrektorium: *De puerorum confessione et communione*. Z kolei tekst przekazano do Sekretariatu Stanu i Kongregacji Doktryny Wiary. Z polecenia tej ostatniej utworzono jeszcze jedną komisję, tym razem mieszana, celem udoskonalenia tekstu. Dnia 24. II. 1971 Kongregacja Doktryny Wiary aprobuje dyrektorium, 18. III. 1971 Sekretariat Stanu upoważnia je publikować, a 17. VI. 1971 kard. J. Wright, na konferencji prasowej zapoznaje opinię światową z dyrektorium.

2. Referat wprowadzający kard. J. Wrighta prefekta Kongregacji dla Spraw Kleru

Mówiąc o użyteczności i konieczności kongresu kard. Wright zwrócił uwagę na pewien stan kryzysu, jaki przeżywa obecnie katecheza w całym Kościele. Z kolei ukazał związek problematyki odbywającego się kongresu z mającym się wkrótce rozpocząć Synodem Biskupów. Sądzi również, że kongres jest odpowiedzią na potrzebę szerokiej wymiany doświadczeń katechetycznych.

W części pierwszej referatu kard. Wright ukazał w ujęciu historycznym katechezę jako przedmiot troski Kościoła wszystkich czasów. W Kościele pierwotnym wyrażała się ona szczególnie tym, że oprócz kerygmy ist-

niał także katechumenat i katecheza, tzn. formy pouczenia obejmujące zarówno przygotowujących się do chrztu, jak i tych, którzy chrzest już przyjęli.

W czasach średniowiecznych i nowoczesnych. różne formy katechizmu i katechizacji są nieustannym wysiłkiem Kościoła, by prawdy Boże podawać w formie dostosowanej do aktualnych warunków. Wskazując na konkretne wysiłki kardynał wymienił Sobór Trydencki, Piusa X, Piusa XI, Piusa XII. Sobór Watykański II nie wydał oddzielnego dokumentu dotyczącego katechizacji, jednak wszystkie teksty z tej dziedziny zebrane z poszczególnych dokumentów, stanowią prawdziwą „sumę katechetyczną” o treści dość jednolitej.

Część druga referatu dotyczyła podstawowych, aktualnych orientacji i problemów katechizacji w powiązaniu z *Directorium Catechisticum Generale*. Ruch katechetyczny rozpoczął się jako odpowiedź na katechezę abstrakcyjnych pojęć, skoncentrowaną na wyjaśnianiu definicji katechizmowych, nie liczącą się z zdolnościami poznawczymi dziecka, izolowaną od całej działalności duszpasterskiej Kościoła i całkowicie ignorującą świat dorosłych.

W tej sytuacji podjęta pod wpływem współczesnej pedagogiki i dydaktyki odnowa metody stanowiła pierwszy okres ruchu katechetycznego. Po nim nastąpiły dwa dalsze, a mianowicie odnowa treści ruchu kerygmatycznego oraz konieczność odpowiedniej formacji katechetów, pociągająca za sobą potrzebę zakładania wyższych instytutów katechetycznych.

Aktualny kryzys charakteryzuje się wielką niepewnością i gorączkowym szukaniem nowych rozwiązań. Odczuwa się zamęt wśród licznych ekspertów katechetyki, o czym świadczą choćby tytuły niektórych publikacji. Wszystko poddaje się dyskusji: metody, struktury, treść katechezy, prawo obecności w szkole itd. Ostrość zagadnień tym bardziej się uwydatnia, że katecheza jest związana z całą problematyką teologii pastoralnej ogólnej, gdzie również poddaje się krytyce użyteczność tradycyjnych struktur.

W tym gwałtownym poszukiwaniu można odkryć kilka orientacji, jak najbardziej słusznych. Pierwszą z nich to postulat katechezy zmierzającej do formacji wiary dorosłych, zarówno jednostek, jak i wspólnot chrześcijańskich. Katecheza bowiem to działalność skierowana nie tylko do dzieci, ale właściwie i zasadniczo do dorosłych. Drugą orientację, wymienioną przez kard. Wrighta, stanowi dążenie do katechezy tworzącej jedność wiary z życiem. Katecheza nie jest czymś obok życia ludzkiego: rodziny, przyjaźni, studiów, pracy, ambicji, choroby itd., ale jest światłem oświetlającym całe życie. Katecheza powinna pomagać człowiekowi zrozumieć i włączyć się w całe życie, włącznie z działalnością polityczną. Nie należy rozdzielać Boga i ludzi, ciała i duszy, natury i łaski, postępu społecznego i zbawienia duszy, tak jak z drugiej strony nie należy tych spraw mieszać. Trzecim postulatem jest włączenie katechezy w całość działalności duszpasterskiej Kościoła, przy czym chodzi o wszystkie formy katechizacji. Czwartym się ekumeniczne wymiary katechezy, która nie popadając w irenizm, znoszący wszelkie różnice, wychowuje umiejętność prowadzenia dialogu z wszystkimi ludźmi.

Trzecia i ostatnia część referatu określa cele kongresu, które zasadniczo pokrywają się z czterema podstawowymi referatami. Najpierw kongres pragnie ustalić i ukazać sytuację katechetyczną całego świata z punktu widzenia konieczności, trudności i możliwości katechezy. Następnie usiłuje opisać w sposób dostatecznie otwarty. naturę i cel katechezy, wchodząc z tym zagadnieniem *in medias res* swoich zajęć. Choć dyrektorium wypowiada się bardzo jasno na ten temat, nie znaczy to, że dyskusja jest zamknięta. Kolejnymi zadaniami kongresu jest jasne określenie, na ile to możliwe, treści i źródeł w katechezie oraz wytyczenie kierunku reorganizacji katechetyki pastoralnej w skali światowej.

Wreszcie przyświeca pracom jeszcze jeden cel: uświadomić sobie, że duszą wszelkiej katechezy skutecznej jest radość w Panu, w krzyżu, w szukaniu prawdy Bożej, radość płynąca z prostoty i piękna życia chrześcijańskiego.

Ks. Stanisław Rejmoniak OMI, Obra.

3. Idee przewodnie kongresu

Od 20 do 25 września 1971 r. odbył się w Rzymie Międzynarodowy Kongres Katechetyczny zorganizowany przez Kongregację dla Spraw Kleru. Miejscem obrad był Uniwersytet Laterański, a na kongres, któremu przewodniczył kard. Wright, przybyła imponująca liczba profesorów, katechetów i przedstawicieli ze wszystkich krajów świata. Wydarzenie to zda się posiadać wielkie znaczenie, ponieważ pozwala określić położenie, w jakim znajduje się obecnie katecheza w tym przejściowym stadium pastoralnej odnowy w Kościele.

Wspólne problemy

Pierwszą rzeczą, którą zaobserwowali wszyscy uczestnicy kongresu, jest tożsamość problemów, wobec których znalazła się katecheza we wszystkich partykularnych Kościołach. Z monotonią, często irytującą, delegacje powtarzały to samo, tak że osoba stojąca na uboczu mogła odnieść wrażenie, iż nastąpiło uprzednie między nimi porozumienie. Tymczasem chodzi tu o stwierdzenie pewnego faktu. Wszyscy podnieśli te same trudności, tę samą problematykę, te same wysiłki. Możemy powiedzieć, że na całym świecie katecheza znajduje się w stanie jakiejś płynności, szukania nowych środków i nowych dróg, by światu ogarniętemu coraz bardziej sekularyzacją przekazać tajemnicę Chrystusa, o którym list do Hebrajczyków mówi, że jest On ten sam „wczoraj i dziś... i na wieki” (Hbr 13,8).

Zresztą nic w tym dziwnego. Nowych dróg poszukuje nie tylko Kościół, ale cała ludzkość. Jeden świat się kończy, a drugi zaczyna. Jednakże ten, który się kończy, jeszcze się całkowicie nie skończył, a ten który się rozpoczyna, jeszcze nie rozpoczął się całkowicie. Wszyscy ludzie, chrześcijanie i niechrześcijanie przeżywają trudności właściwe przejściowemu okresowi, który wymaga twórczego wysiłku, na jaki może ludzkość jeszcze się w swej historii nie zdobyła. Kościół chociaż nie jest ze świata, jest jednak dla świata i w świecie, włączony w ludzką historię i dzielący jej koleje. Także on, podobnie jak świat, szuka nowego stanu rzeczy, nowego oblicza, które by w sposób czystszy odbijało oblicze Chrystusa.

Ciekawą jest rzeczą, że w związku z tym podczas trwania kongresu wysuwały się ciągle na czoło dwa poglądy. Kiedy wszyscy konstatawali tożsamość problemów, którym katecheza musi sprostać, to także wszyscy podkreślali konieczność, by każdemu miejscowemu Kościołowi, powiedzmy każdej grupie, pozostawić wolną rękę w ich rozwiązaniu według własnego uznania i własnych tradycji. W wypowiedziach wielu kongresistów przebiegała obawa, ażeby „centrum” nie wkraczało, chcąc pokierować, jeśli nie skomplikować pracy „peryferii”. Mimo to nasuwał się logicznie taki wniosek: jeżeli problemy są wspólne, to wspólnie też trzeba szukać sposobów ich rozwiązywania. Ostatecznie to było celem zwołania kongresu i to będzie jednym z jego postulatów.

Obawa ta odzwierciedla zrozumiały stan umysłów. Tak długo Kościół cierpiał z powodu przesadnej centralizacji i zbyt sztywnego prawa kanonicznego. Podkreślenie jedności przeważało nad podkreśleniem różnorodności. Tu miało swe źródło owo stałe napięcie między centralnym zarządzeniem

Kościółem, a wspólnotami lokalnymi, należącymi do istoty Kościoła, który jest równocześnie jeden i różny. Wystąpiło to wyraźnie na soborze, który rozwiązał je nauką o kolegialności. Jednakże czym innym jest rozwiązanie na płaszczyźnie zasad, a czym innym — na płaszczyźnie konkretnej rzeczywistości. Dzisiejszy Kościół cierpi na to napięcie, jeszcze nie udało mu się znaleźć równowagi, któraby mu umożliwiła zharmonizowanie potrzeby jedności z wymogami różnorodności. Odnosi się to do wszystkich dziedzin łącznie z katechezą. To samo zresztą odnosi się również do społeczności świeckiej, która nie była jeszcze nigdy tak zjednoczona i nigdy tak podzielona: zjednoczona w dziedzinie naukowo-technicznej, a podzielona ideologicznie. Każdy naród jest zazdrosny o swoją kulturę i autonomię oraz nie pragnie w tej dziedzinie obcej interwencji. Pozostaje jednak faktem, że różnice kulturowe coraz to bardziej zanikają i nie jest chyba urojeniem twierdzić, że kiedyś zapanuje na całym świecie jedna kultura. Z tej też racji tak Kościół, jak i świat poszukują punktu, w którym by się zbiegły potrzeby jedności i różnorodności.

Nadto w pragnieniu zachowania pewnego dystansu od centrum daje się wyczuć inny ważny element, którym jest żywa u wszystkich świadomość, że w budowaniu Kościoła — katecheza jest tego istotnym czynnikiem — powinni wszyscy brać udział wysiłkiem wspólnie przemyślanym i wspólnie realizowanym. W Kościele musi ustać (jeżeli kiedykolwiek istniało) rozróżnienie między przedmiotami i przedmiotami; wszyscy powinni się czuć podmiotami. W tym przejawia się naszym zdaniem jeden z najwymowniejszych owoców kongresu, jego prawdziwe i wysoce pozytywne znaczenie.

Cel katechezy

Obok tożsamości problemów uwydatniła się również na kongresie wspólna koncepcja dotycząca celu katechezy. Jak wczoraj, tak i dzisiaj celem tym jest przekazywanie i pogłębianie wiary. Kiedy jednak dawniej znajdowała wiara w chrześcijańskim środowisku miejsce i środki do rozwoju, to dzisiaj musi ona liczyć na samą siebie, na swą wewnętrzną siłę, na głębię przekonania, na swoją zdolność wzmacniania się w rzeczywistości, w której wierzący żyje, musi liczyć na własną moc przeobrażania. Jest to pojęcie „wiary dojrzałej”, co do którego wszyscy kongresiści byli zgodni. Pojęcie to na pozór może wydawać się nowe, ale takim nie jest. Nie istnieje dzisiejsza „wiara dojrzała”, która by się przeciwstawiała wczorajszej „wierze dziecięcej”. Również wczoraj mieliśmy wiarę dojrzałą, przynajmniej u tych chrześcijan, którzy byli do niej zdolni. Kto z nas nie zetknął się z wczorajszymi wierzącymi, obdarzonymi wiarą, podtrzymującą całe ich życie, nadającą sens całej ich egzystencji oraz ożywiającą i przeobrażającą wszelką ich działalność? Jednakże dojrzwienie tej wiary przebiegało procesem spontanicznym. Obecnie tak już nie jest. Bez pomocy otoczenia wiara dzisiejszego człowieka narażona jest na krzywicę, na pozostanie rzeczywistością ukrytą w sercu, bez żadnego wpływu na życie społeczne i zawodowe. W chwili obecnej „wiara dojrzała” oznacza zdolność postępowania tak, jak postępował wierzący dnia wczorajszego, jednak bez pomocy środowiska, ale jedynie z wewnętrznego przekonania. Możemy pojęcie „wiary dojrzałej”, narażone na dwuznaczność, oddać jeszcze inaczej, określając je jako wiarę-świadectwo. Dzisiejszemu chrześcijaninowi potrzebna jest taka formacja, by go uczyniła zdatnym do dawania świadectwa o swej wierze w świecie, który sądzi, że już Boga nie potrzebuje i sam potrafi nadać sens istnieniu.

Celem współczesnej katechezy jest „ujakościwienie” chrześcijan, uczynienie ich zdolnymi do podejmowania decyzji w życiu prywatnym i publicznym, wymaganych przez wiarę, wbrew wszelkim trudnościom, jakie mogą się nastąpić. Można również powiedzieć, że celem dzisiejszej katechezy jest

urobienie „Kościoła wyznającego”. Jest to określenie K. Bartha, ale w przeciwieństwie do teologa szwajcarskiego, który „Kościołowi wyznający” przeciwstawia „Kościołowi-masie”, rozumiemy przez nie wspólnotę zdolną uobecnąć Chrystusa w społeczeństwie, które straciło już zmysł transcendencji.

To „ujakościowienie” chrześcijanina, będące dziełem katechizacji, nie może jednak zapominać o tym, że Kościół jest dla wszystkich, że wszyscy powołani są do tego, by tworzyć Kościół, który konsekwentnie (według przypowieści o pszenicy i kłakolu) będzie się składał ze świętych i grzeszników, z ludzi wybitnych i przeciętnych. Tu tkwi jego tajemnica. ale ludzie, którzy go tworzą, mogą przysłonić jego naturę i udaremnić jego świadectwo. Z tego to względu wyrażenie „wiara dojrzała” może być dwuznaczne, jak gdyby Kościół składał się tylko ze „świętych”, tylko z ludzi po chrześcijańsku zaangażowanych. Katecheza powinna oczywiście do tego ideału dążyć, ale pobłażliwaby, gdyby chcąc go osiągnąć, pozostawiła na boku tych, którzy mimo jej wysiłków będą zawsze przeciętnymi. W tym znaczeniu Kościół składa się również z ludzi „nędznych”.

Uwaga ta wydaje się szczególnie na czasie w dzisiejszej sytuacji, kiedy duszpasterstwo zdradza tendencję do przyjmowania struktury „małych grup”, zwanych także „wspólnotami-bazą”. Jesteśmy przekonani, że grupy te są wyrazem autentycznej potrzeby życia chrześcijańskiego, jak je rozumieją ci, co pragną „czuć się Kościołem”, pod warunkiem jednak, że nie staną się one „klasowe” i nie wyłączą tych, którzy nie stoją na tym samym poziomie kulturowym i społecznym.

Tendencje w dzisiejszej katechezie

Do osiągnięcia tego celu zaznaczyły się na kongresie dwie tendencje, cechujące dzisiejszą katechezę: jedna jest kerygmaticzna, druga zaś antropologiczna. Pierwsza pojmuje istotę katechezy jako „głoszenie”, jako przepowiadanie kerygmatu, któremu ze strony człowieka odpowiada wiara, według wyrażenia św. Pawła: „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Treścią tego przepowiadania jest Królestwo Boże, jest Ewangelia nawrócenia, przekazana nam przez Pismo św., interpretowana przez tradycję i magisterium, realizowana w liturgii, albo bardziej ogólnie rzecz biorąc — w całym życiu Kościoła. Chcąc treść tę uczynić zrozumiałą, katecheta musi wyczuwać aspiracje człowieka, którego Duch Święty przy współpracy całej ludzkości doprowadza do Bożego słowa. Jest to klasyczne ujęcie niemieckie, którego wyrazem jest katechizm wydany w r. 1956.

Natomiast tendencja antropologiczna wychodzi z życia, z ludzkich przeżyć, by je następnie interpretować w świetle objawienia. Każdy człowiek, mówią zwolennicy tego kierunku, odczuwa w sobie fundamentalne potrzeby, jak dążenie do szczęścia, powołanie do stworzenia świata bardziej sprawiedliwego i ludzkiego, w którym by panowała harmonia i zgoda między wszystkimi. Katecheta wychodząc z tych danych musi najpierw wykazać człowiekowi jego niepełność i konieczność jej przezwyciężenia. Człowiek mimo wysiłków nie jest w stanie zrealizować swoich ideałów. Uczyniwszy to, idzie katecheta głębiej, pokazując człowiekowi, że w jego wnętrzu jest miłość do Boga wzywającego do zbawienia, zachęcającego do wzięcia udziału w planie, jaki Bóg powziął odnośnie do ludzi. Na trzecim miejscu rzuca katecheta na tę ludzką sytuację światło objawienia zawartego w Biblii i w nauce Kościoła, wykazując w ten sposób, że historia znajduje swój „sens” w zbawczym planie Bożym.

Obie tendencje różnią się nie tylko metodą, lecz zachodzi różnica także w sposobie ujmowania treści. Według tendencji kerygmaticznej treść ta leży poza człowiekiem, znajduje się w Biblii, w tradycji, skąd się ją czerpie i gło-

si człowieka, by ją sobie wewnątrznie przyswoił. Natomiast według tendencji antropologicznej treść ta włożona jest w samo życie człowieka, znajduje się w jego najgłębszych warstwach, o ile tworzy on wymiar, „fragment” historii zbawienia. Przepowiadanie nie jest zatem podawaniem rzeczywistości, których człowiek jest całkowicie pozbawiony, ale rzeczywistości, która umożliwia przeżycia ludzkie wyrazić jaśniej, odkrywając przed człowiekiem zawarte w nim Boże wezwanie i pozwalając mu uchwycić cały jego sens. W tym znaczeniu mówi się, że objawienie jest interpretacją życia.

Oba te modele, tak kerygmaticzny, jak antropologiczny, mają ten sam cel, tj. doprowadzenie człowieka do wiary, do oddania się Bogu, oddania, którego wyrazem będzie samo życie. Konsekwentnie kiedy pierwszy model kładzie nacisk na nawrócenie, które nie dokonało się nigdy całkowicie, drugi dąży do tego, by naprowadzić człowieka na drogi wiary, pozwalając mu robić jeden krok po drugim. W ten sposób życie chrześcijańskie staje się ustawicznym odkrywaniem Boga obecnego i działającego w historii.

W związku z tym drugim modelem można było na kongresie usłyszeć takie np. wypowiedzi: „Wolno twierdzić, że ludzkość nie była nigdy poza konstytutywnym procesem objawienia: jest w nim zawsze i w pełni pogrążona”; albo: „Ludzkie przeżycia są środkiem przekazywania człowiekowi Bożego słowa, a zarazem miejscem, gdzie może to Boże słowo usłyszeć”.

Kilka uwag

Trzeba z ubolewaniem stwierdzić, że przebieg kongresu nie pozwolił na głębsze i pogodniejsze przedyskutowanie tych obu tendencji dominujących dziś w katechezie; sądzimy, że wynikiem ich konfrontacji mogła być synteza, pozwalająca na ujęcie ich stron jasnych a na usunięcie ciemnych.

Nie ulega wątpliwości, że tendencja kerygmaticzna ma ten plus, iż uwydatnia nadprzyrodzony charakter objawienia, jego Boże pochodzenie, oraz znaki według których można je rozpoznać. Nadto pozwala ona katechizowanym na organiczne objęcie zbawczego planu Bożego (co należy do katechezy), miejsca, jakie zajmuje w nim Chrystus, funkcji Kościoła jako kontynuatora Chrystusowej obecności i misji w historii. Cała eklezjalna rzeczywistość, dogmat, moralność, liturgia, Kościół jako instytucja i wspólnota są tu należycie umiejscowione. Posiada jednak ten minus, że nie występuje w niej na czoło aktualność objawienia, jego wyście naprzeciw ludzkim oczekiwaniom ani też jego zbieżność z historią. Jeżeli katecheta „kerygmaticzny” nie jest dobrze przygotowany, naraża się na ryzyko niezrozumienia przez słuchaczy, ponieważ mogą oni wziąć jego słowa za coś, co się do nich nie odnosi, co ich głębiej nie dotyczy, a zwłaszcza nie pozwala im być „budowniczymi historii”, a jest to drogie aspiracjom współczesnego człowieka.

Tendencja antropologiczna ma tę korzyść, że bezpośrednio interesuje człowieka, że łatwo znajduje język, który on bez trudności rozumie, pobudzając go do zastanawiania się nad samym sobą, oraz pozwalając mu czuć się panem i protagonistą własnego przeznaczenia. W takim kontekście świadomość objawienia się Bożej miłości jakby jakiejś rzeczywistości związanej wewnątrznie z historią, stwarza natychmiast pomost między wiarą i życiem, pokonując przepaść grożącą im rozdziałem. Jednakowoż z drugiej strony taka perspektywa może doprowadzić do subiektywizmu i do takiego ujęcia objawienia i wiary, jakiego nie przekazują nam źródła biblijne; nie chcemy już mówić o ryzyku utkwienia we własnych przeżyciach bez możliwości wyjścia poza siebie, by usłyszeć głosu Bożego słowa, jak to widać z cytatów wyżej przytoczonych, którym co najmniej brak jasności. Jeżeli jest prawdą, że objawienie włącza się w ludzki kontekst, to jest również prawdą, że przemawia ono w Kościele i poprzez Kościół. Podobnie też trudno jest zawsze w tym modelu zdobyć sobie jakieś jednolite spojrzenie na rzeczywistość eklezjalną tak bardzo konieczną dla chrześcijańskiej formacji.

Oczywiście te dwie tendencje mogą i powinny znaleźć jakiś wspólny punkt styczny: katecheta nie może ich sobie przeciwstawiać, ale musi je ująć w syntezę. Domaga się tego sama natura objawienia. Jeżeli bowiem z jednej strony jest ono Bożym słowem, a więc czymś transcendentnym i nadprzyrodzonym, jak to podkreśla kierunek kerygmatyczny, to z drugiej strony jest ono dla człowieka, w którym ma wywołać nastawienie pozytywne i stać się jego życiem. Stwierdza to ogólne dyrektorium: „Osoba dojrzała w wierze potrafi w każdej okoliczności i w każdym spotkaniu się z drugim dostrzec Boga i Jego wezwanie do zrealizowania planu zbawienia. Katecheza zatem powinna naświetlać ten obowiązek i przyzwyczajać do chrześcijańskiej interpretacji ludzkich wydarzeń, szczególnie zaś do odczytywania znaków czasu, by wierni mogli ocenić i tłumaczyć wszystko w duchu integralnie chrześcijańskim” (DCG 26). Oto prawdziwe zadanie katechezy. Taka synteza, której kongres szukał, jest jedyną syntezą odpowiadającą dwójakiej wierności, którą — niezależnie od odbiorców — powinna się odznaczać katecheza, tj. wiernością dla Boga i dla Jego słowa, oraz wiernością dla człowieka, który to słowo przyjmuje i wprowadza w życie.

Międzynarodowa komisja katechetyczna

Pośród rezolucji kongresu jedna zasługuje na szczególne podkreślenie, a mianowicie stworzenie międzynarodowej komisji katechetycznej, która byłaby tym dla katechezy, czym komisja teologiczna dla teologii. Przez cały tydzień trwania kongresu wysuwała się na czoło konieczność ciągłego kontaktowania się między sobą katechetów i znawców zagadnień katechetycznych, by razem szukać rozwiązania problemów, które interesują wszystkich. Kard. Wright, a nawet sam Ojciec św., chociaż na innych miejscach, podkreślali w swych końcowych przemówieniach tę konieczność, oświadczając wyraźnie, że ten kongres odbyty w Rzymie był tylko pierwszym z serii kongresów mających się później odbywać, a które przyczynią się do tego, by wszyscy odpowiedzialni za religijne wychowanie doszli do owego porozumienia, jakiego domaga się jednoczący się świat.

Kongres ma swoje wymagania. Jeżeli liczba uczestników jest zbyt wielka, to niemożliwym staje się pogodnie i obiektywnie przedyskutowanie problemów zwłaszcza teologicznych. Natomiast komisja katechetyczna mogłaby zbierać się częściej i omawiać zagadnienia na poziomie ekspertów, które następnie będzie można spopularyzować na kongresach. Powinna ona stać się myślącym organem światowej katechetyki, do którego Kongregacja dla Spraw Kleru i odnośne konferencje biskupie mogłyby się w razie potrzeby zwrócić o bardziej wyczerpującą i fachową odpowiedź w sprawach, jakie nieustannie stwarza religijne wychowanie. Jesteśmy przekonani, że taka komisja odpowiada potrzebom czasu i może służyć skuteczną pomocą dla Magisterium w celu zachowania jedności wiary i różnorodności sytuacji, w których wiara musi się znaleźć.

Moc Bożego słowa

Chcemy zakończyć te refleksje uwagą, która nasuwa się nam zawsze, ilekroć bierzemy udział w jakimś kongresie katechetycznym. Ogarnia nas lęk, gdy słyszymy takie słowa i wyrażenia jak: wejść w struktury, nastawić ucho na głos życia, wierność dla Boga i wierność dla człowieka, socjologia, psychologia, pedagogia, środki audio-wizualne, pogląd katechetyczny, język elektroniczny itp. Gdzie znajdziemy katechetów zdolnych do nabycia tych wszystkich kwalifikacji, jakie te słowa wyrażają?

Jednakże przewyciężamy ten lęk, gdy sobie uprzytomnimy dwie zasadnicze dane zawarte w Bożym objawieniu, tj. że człowiek potrzebuje Boga, a Boże słowo jest na tyle potężne i skuteczne, że potrafi obalić wszystkie

przeszkody piętrzące się na drodze. W sytuacji, jaką jest nasza, kiedy już się nie waha mówić o „śmierci Boga”, katecheci i misjonarze pozbawieni pewności odnośnie tych dwóch prawd nie zdołają na dłuższą metę oprzeć się pozornej jałowości swego apostołowania. Ale mając te dwie pewności wszystko staje się możliwe, nawet ewangelizacja naukowo-technicznego społeczeństwa naszych czasów.

Kiedy św. Piotr apostoł przybył do Rzymu, wielkiej metropolii starożytnego świata, zdjęło go uczucie strachu, czego dobrym wyrazem jest legenda o *Quo vadis*. Czym rozporządził Piotr, by włączyć ewangelizację w struktury rzymskiego społeczeństwa? Niczym, nawet znajomością języka. Ale posiadał pewność, że jest z nim Chrystus i że On posłał go do Rzymu, by tam dawał świadectwo o Nim. Właśnie w imię Chrystusa zapuścił Piotr sieci, a połów był obfity. W krótkim czasie powstała w stolicy imperium gmina, „o której wierze mówił cały świat” (Rz 1, 8) i która miała wkrótce dać Kościołowi *multitudinem ingentem martyrum*.

Zakończmy tym historycznym wspomnieniem, ponieważ wydaje się nam rzeczą nad wyraz konieczną, ażeby dzisiejszy katecheta wiedział o tym, że krzewienie i pogłębienie wiary nie jest w pierwszym rzędzie dziełem jego ale dziełem Ducha Świętego. On jest tylko narzędziem w ręku Tego, który jest nieporównanie potężniejszy.

Domenico Grasso SJ, *Il Congresso catechistico internazionale*, La Civiltà Cattolica 122 — IV (1971) 154—160.

tłumaczył ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

4. Wnioski kongresu

Międzynarodowy Kongres Katechetyczny, zwołany w Rzymie przez Kongregację dla Spraw Kleru, który odbył się w dniach od 20 do 25 września 1971 roku, był nie tylko spotkaniem duszpasterzy i specjalistów z całego świata, ale aktem mającym duże znaczenie w życiu Kościoła. Fakt, że biskupi, kapłani, świeccy i zakonnicy przez wiele dni razem zastanawiali się i modlili; fakt, że przedstawiciele różnych krajów kierowali się tą samą troską, świadczy o dużym znaczeniu, jakie posiada rozwój dzieła katechetycznego w świecie dla całej współczesnej społeczności Kościoła.

Przy końcu tego spotkania i w odniesieniu do zasadniczych tematów kongresu wyłaniają się następujące wnioski:

I. Konieczności, trudności, możliwości

1. Katecheza chrześcijańska jest istotnym elementem posługi Słowa w Kościele; powinna znajdować się, z racji istotnego, ustawicznego i pierwszorzędного charakteru posługi przepowiadania, w samym sercu posługiwania pasterskiego, jakie Kościół ofiaruje ludziom.

2. W ostatnim wieku działalność katechetyczna rozwinęła się na całym świecie, przechodząc długą drogę odnowy, co jest właśnie zjawiskiem bardzo pozytywnym i opatrnościowym w życiu Kościoła.

Zwrócenie uwagi na wiek i zainteresowania tych, do których jest skierowana katecheza, wysiłek w celu znalezienia aktywnych metod pedagogicznych w wychowaniu do wiary, głównie w aspekcie odnowy biblijnej, liturgicznej i eklezjologicznej; stopniowe włączanie do odpowiedzialności za katechezę różnych grup wierzących w danej lokalnej społeczności kościelnej; wszystko to stanowi o ogromnej sile niezwykle głębokiego pragnienia przystosowania katechezy do rzeczywistości ludzkiej, zachowując jednak wierność wymogom zbawczego posłannictwa.

3. Ta sfera działalności kościelnej stawia jednak poważne trudności przed tymi, którzy zajmują się pracą katechetyczną. Wysiłki poczynione w tylu dziedzinach, nawet jeśli wzbogaciły te tereny działalności Kościoła, odsłaniają całkowicie nowe horyzonty, gdyż wyłaniają się zupełnie nowe potrzeby, na które bez zwłoki trzeba odpowiedzieć. Te potrzeby, w kontekście trudności i możliwości, mają swoje źródło w głębokiej przemianie człowieka, społeczeństwa i Kościoła w naszych czasach.

4. Katecheza jest dla człowieka. Punktem wyjścia w działaniu katechetycznym jest sytuacja człowieka. Jednym z istotnych czynników wzbogacającym działalność katechetyczną w ostatnim czasie był fakt odkrycia różnorodnych aspektów sytuacji życiowych człowieka: wymiar indywidualny, sytuacja rodzinna, społeczna i kulturowa... Człowieka nie można pojąć w oddzieleniu od tych wielorakich czynników, które wpływają na jego ukształtowanie.

Głoszenie temu człowiekowi Słowa Bożego jest więc przekazywaniem mu żywego Słowa w całościowym kontekście warunków, które go kształtują. W tym znaczeniu uwaga, jaką się zwraca na konkretną sytuację, nie jest wyłącznie środkiem pedagogicznym; jest ona właśnie istotnym wymogiem samego Słowa, ponieważ Wcielenie ma dotrzeć do człowieka w jego rzeczywistej sytuacji, by dać mu udział w życiu Syna Bożego.

5. Sytuacje człowieka, które przepowiadanie Ewangelii powinno zmienić i zbawić, są wielorakie i zmienne. By wymienić tylko kilka spośród nich należy stwierdzić, że kongres był szczególnie zainteresowany sytuacją młodych Kościołów, które wypełniają swe dzieło w krajach całkiem nowych i znajdujących się na drodze gwałtownych przemian społecznych. Rozwój i przepowiadanie Ewangelii powinny stać się skutecznym środkiem uwolnienia całego człowieka i każdego człowieka.

Wówczas katecheza będzie w stanie wykazać, że prawdziwe zbawienie człowieka może przyjść tylko od Słowa Wcielonego, a zbawienie przyniesione przez Jezusa ma moc przetwarzania święta nawet w jego przejawach społecznych i politycznych.

6. Jedną z istotnych przemian współczesnych nam społeczeństw dokonuje się w dziedzinie wychowania oraz w tym wszystkim, co dotyczy zdobywania i przekazywania kultury. Formacja człowieka dokonuje się również poza szkołą i rozciąga się na całe życie w ten sposób, że jest nieustanną drogą zdobywania wiedzy; z drugiej strony środki społecznego przekazu zmieniają w sposób głęboki procesy nauki i wychowania.

W konsekwencji, aby odpowiedzieć tym nowym sytuacjom, zwraca się coraz bardziej uwagę na katechezę dorosłych i jednocześnie stwierdza się, że katechizacja dzieci jest, o wiele bardziej dziś niż kiedykolwiek, uzależniona od wiary dorosłych. Dorośli i rodziny domagają się więc pierwszeństwa w katechizacji.

7. Pod uwagę należy brać religijną sytuację ludzi. Po okresie izolacji poszczególnych grup religijnych zaczęto interesować się innymi religiami i nawiązywać różnorodne kontakty z ludźmi innych wyznań i religii. Tego eklezjologicznego aspektu nie można pominąć w katechezie. W kontekście pluralizmu katecheza musi prowadzić do sprecyzowania własnej postawy, a równocześnie wyrabiać otwartość w stosunku do innych. W konfrontacji z religiami niechrześcijańskimi duch misyjny ujawnia się przede wszystkim w otwartości i zrozumieniu, bez których nie można dać prawdziwego świadectwa.

8. W kontekście gwałtownych przemian sytuacji społecznych, rodzinnych i religijnych muszą zmieniać się również i formy katechezy. Jeżeli katecheza nie będzie się dostosowywać, szybko unieważni się i sprzeniewierzy zadaniom, które Pan przekazał swoim uczniom. Jeżeli nawet był czas, kiedy katecheza mogła posługiwać się pedagogiką przyswajania, dziś jednak wydaje się, że nasze wysiłki nie mogą obejść się bez pedagogiki twórczości.

Chrześcijanom (dzieciom, młodzieży i dorosłym) trzeba pozwolić na znalezienie takiej formy, w której ich życie, ich świadectwo wiary i ich język będą mogły nadać sens różnym sytuacjom ludzkim. W ten sposób przyczynią się do tego, że Kościół staje się obecny we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia.

9. Takie twórcze rozwijanie wiary jest szczególną koniecznością w rejonach, w których panowała tradycja zamkniętej społeczności chrześcijańskiej. Ta forma chrześcijaństwa przyczyniła się do tego, że pokolenia mężczyzn i kobiet żyły Ewangelią i mogły w prosty i życiowy sposób uczestniczyć w życiu Kościoła.

Popierając tradycyjne modele katechezy zamkniętej społeczności chrześcijańskiej, nie można już dzisiaj wyjść naprzeciw różnorodnym żądaniom obecnej kultury i rozwoju. Dlatego trzeba podjąć to poważne ryzyko, żeby nie zdradzić wiary i życia Kościoła.

II. Istota, cel i proces nauczania w katechezie

1. Objawienie rozumiane dynamicznie zakłada, że Bóg udziela się człowiekowi jako osoba osobie. W tym międzysobowym stosunku zrozumieliśmy staję się plan Boga w Chrystusie wobec człowieka. Objawienie jest czymś więcej niż udzieleniem prawd ujętych w formuły, chociażby nawet były one dostosowane do określonej kulturowej sytuacji człowieka.

2. Działanie objawiającego się Boga nie jest tylko ograniczone do chrześcijańskiej wspólnoty. Działanie Ducha obejmuje całą ludzkość. Chodzi o to, by poznać Jego obecność i wskazać na Jego działanie w każdej słusznej odnowie.

3. To wymaga wychowania zmysłu wiary, który wszyscy otrzymali. Takie wychowanie mas niesie w sobie możliwość ludzkiego rozwoju godnego człowieka. Wychowanie całego człowieka musi intensywnie przebiegać w czasie i przestrzeni. Język katechezy jest nie tylko różny ze względu na rozwojowe stopnie człowieka, lecz także ze względu na poszczególne grupy społeczne w obrębie tej samej kultury.

4. Katecheza dorosłych jest zasadniczą formą katechezy. Pozostałe formy muszą być na nią nastawione (odpowieź wiary musi wychodzić naprzeciw możliwościom jednostki we wspólnocie). Dorosły musi być doprowadzony do refleksji nad własnym doświadczeniem, do sformułowania go i wytlumaczenia w ramach społeczności i to w ten sposób, w jakim ono odpowiada życiu dorosłego wierzącego.

Świadectwo wspólnoty pochodzące od dorosłych chrześcijan jest źródłem i celem katechezy młodzieży. Koniecznym jest zaofiarowanie rodzicom takiej pomocy, by mogli oni w stosunku do swoich dzieci podjąć się roli pośredników wiary.

Uznać należy pluralizm punktów widzenia i interpretacji w samej teologii. W zdrowej katechezie trzeba usunąć jednostronne pozycje, także i wtedy, kiedy pozycje te są w sobie słuszne.

5. Formacja dorosłych powinna następować przede wszystkim w małych grupach. W ten sposób najlepiej zrodzi się wspólnota we wierze, świadectwie i sposobie życia. Dzieci i młodzież mogą właśnie w takiej atmosferze najlepiej być wprowadzane w życie chrześcijańskie.

6. Dzieci zostały ochrzczone w wierze swoich rodziców i w wierze wspólnoty. Pożądane jest przygotowanie rodziców przed chrztem ich dzieci. Ze względu na pierwszą spowiedź i Komunię św. dziecko winno być traktowane jako wolna osoba, która może dokonać wyboru. Należy respektować prawo rodziców do ustalania, czy ich dzieci zdolne są do przyjęcia sakramentów. Oczekuje się dalszych poszukiwań w dziedzinie teologii bierzmowania.

7. Stosunki pomiędzy katechezą a teologią i pomiędzy Objawieniem a do-

świadczeniem należy studiować i wyjaśniać. Ważną jest rzeczą, aby rozpoznać możliwości ich dynamicznego powiązania.

Środki społecznego przekazu muszą być rozpatrywane w powiązaniu z Objawieniem. Katecheta powinien zdobyć wiadomości odnośnie ich używania i wykorzystania. Dlatego winny powstać wyspecjalizowane ośrodki w poszczególnych kręgach kulturowych, które będą utrzymywane przez konferencje biskupów poszczególnych krajów lub części świata.

8. Stałe dokształcanie katechetyczne i pastoralne kleru powinno być najbardziej pilną sprawą dla miejscowych ordynariuszy i konferencji biskupów.

III. Treść katechezy

1. Ewangelisci głosili jedyną Ewangelię Jezusa Chrystusa różnymi sposobami w zależności od środowisk, do jakich się zwracali. Idąc za ich przykładem Kościół pod wpływem Ducha Świętego odczuwa dziś konieczność zwrócenia się i udostępnienia chrześcijańskiego posłannictwa zbawczego ludziom z różnych środowisk kulturalnych i o różnym poziomie wykształcenia; i to w ich własnym języku i w sposób odpowiednio przystosowany do ich zdolności rozumienia. Dzięki temu żywotna siła światła Chrystusowego rozwija swoje powszechne bogactwo.

2. Pismo św. jest źródłem i przedmiotem katechezy. Ono umożliwia żywy kontakt posłannictwa z faktami żywotnymi, który pozwala człowiekowi dojść do wiary i stać się jej świadkiem. Katecheci powinni zastranawiać się nad istotnymi wypowiedziami ewangelicznymi, które w sposób bezpośredni wyrażają doświadczenia, troski i oczekiwania ludzkie. W ten sposób katecheta staje się zdolny do wyjaśnienia ludziom różnych epok ich własnej sytuacji w świetle Chrystusowym i zgodnie z metodą, która im odpowiada. Tak Słowo Boże napisane umożliwia ludziom doświadczenia nieoczekiwane i ogromnej wagi dla ich życia. Katecheta mający służyć ludziom, szczególnie tym, którzy należą do upośledzonych grup społecznych, będzie zwracał szczególną uwagę na ich sposób myślenia i wyrażania się, a także będzie używał takich środków porozumienia, które mają odnośnie do ich konkretnego życia.

3. Wszystko to powinno odbywać się pod kierunkiem pasterzy Kościoła, którym na mocy nakazu Chrystusa został powierzony obowiązek troski o wiernych. W ten sposób nauka Apostołów, dzięki działaniu Ducha Świętego ciągle w nowej formie będzie mogła dawać świadectwo o Chrystusie i będzie przepowiadana we wszystkich językach oraz we wszystkich sposobach przekazywania myśli; jedność wiary w Jezusa Chrystusa zostanie zachowana. W ten sposób magisterium Kościoła zapewnia wszystkim wiernym, wszystkim Kościołom lokalnym udział w wierze jedynego Kościoła Chrystusowego.

4. Wiara oparta na Jezusie Chrystusie wyraża się we wspólnym wyznaniu wiary i w Eucharystii. Wyznanie wiary jest więc czymś o wiele ważniejszym niż czystą formułą. Jest ono doksologią, jest znakiem łączności w tej samej wierze i przy tym samym stole eucharystycznym. Oznacza ono, podobnie jak i modlitwa eucharystyczna, że wierzący żyje w łączności z Ojcem przez Jezusa Chrystusa w miłości Ducha Świętego.

5. W świetle tych stwierdzeń możemy sformułować kryteria, które powinny być dla nas natchnieniem przy badaniu poprawności i przy przedkładaniu treści katechezy. Można je zawrzeć w sformułowaniu ogólnym: wierność Bogu — wierność człowiekowi.

A. Wierność Bogu:

a) Katecheza w swojej treści powinna zachowywać organiczną jedność posłannictwa chrześcijańskiego przestrzegając hierarchii prawd, jakie ono zawiera.

b) Oryginalność posłannictwa wyraża się w jego trojakim napięciu: chrystopocentrycznym, teocentrycznym (rozumianym trynitarnie) oraz antropocentrycznym.

c) Katecheza winna uwzględniać historyczny charakter ekonomii zbawienia, która aktualizuje się w teraźniejszości, ale odsyła do przeszłości i jest jej dalszym ciągiem i rozwojem, zarazem oznajmia przyszłość, która stanie się jej całkowitym dopełnieniem.

B. Wierność człowiekowi:

a) W swojej treści katecheza powinna ukazywać żywe wartości posłannictwa chrześcijańskiego, tzn. jego zdolność wyzwolenia aktywności w człowieku i prowadzenia go do coraz pełniejszej dojrzałości w jego całościowym wyborze wiary.

b) Katecheza winna umożliwić łatwy dostęp do treści przepowiadania chrześcijańskiego ludziom o różnym wieku, wszystkich czasów i kultur, przekazując ją i przystosowując bez okaleczeń i zniekształceń.

c) Pełna integralność przepowiadania chrześcijańskiego jest celem, a nie punktem wyjścia dla katechezy.

d) Aby określić swoją treść, katecheza powinna mieć odnośnie do wielu źródeł: jako przekazywanie posłannictwa Bożego znajduje ona swoje pierwszorzędne i formalne źródło w Objawieniu spisany i przekazywanym przez Kościół; natomiast jako interpretacja egzystencjalnej sytuacji ludzkiej czerpie materiał dla swych rozważań z tych doświadczeń, które ukazują egzystencję ludzką i jej problemy.

IV. Warunki działalności katechetycznej

A. Odbiorcy katechezy:

Nie umniejszając naszej troski o katechezę dzieci i młodzieży we wzmocnienie i we wierze, stawia się wymagania, aby dla rozwoju katechezy dorosłych stworzyć odpowiedni personel, następnie środki do ciągłego dokształcania, oraz popierać międzynarodowe prace badawcze w tej dziedzinie.

Dzięki temu katecheza powinna rozbudzić poczucie odpowiedzialności i zaangażowania w różnych zadaniach, przyczyniających się do rozwoju społecznego. Trzeba będzie także starać się nawiązać dialog z tymi wszystkimi, którzy oddają się dziełom wyzwolenia i rozwoju człowieka w duchu powszechnej solidarności (por. *Octogesimo Anno*).

Kongres mógł badać i stwierdzić znaczenie ewangeliczne i duszpasterskie katechezy, która jest kierowana do ludzi nie przystosowanych społecznie i tzw. marginesu społecznego.

B. Katecheci:

Odnowa posługi katechetycznej zakłada następujące postulaty:

- różnicowanie posług katechetycznych;
- realne i rzeczywiste uznanie odpowiedzialności, jaką powierza się przedstawicielom zakonów i świeckim;
- pobudzenie ogółu chrześcijan do podejmowania działalności katechetycznej i stopniowe przygotowanie ich do tej akcji.

Tak ujęty problem stawia następujące wymagania:

1. środki finansowe powinny być przede wszystkim przeznaczone na kształcenie, a nie na budynki.

Kształcenie zarówno kadr jak i poszczególnych katechetów pracujących w terenie zakłada:

- lepsze zrozumienie procesu samowychowania dorosłych;
- zaplanowane i zespołowe badanie potrzeb dorosłych;
- kształtowanie zdolności, by sprostać zachodzącym zmianom, oraz umiejętności właściwego podchodzenia do kwestii rodzinnych i społecznych;
- kształtowanie zdolności do uczestnictwa w przedsięwzięciach zbiorowych;
- zdolność uczynienia widzialną wyzwalającą siłę Objawienia.

2. Stworzenie stałych (lub półstałych) zespołów, składających się z ludzi o wysokiej znajomości przedmiotu, dla ożywienia pracy, jaka dokonuje się w terenie. Stąd właśnie ważność kontaktów z ośrodkami uniwersyteckimi, ze względu na różne usługi, jakie one mogą oddać.

Jest rzeczą konieczną znalezienie źródeł dla odpowiedniego wynagrodzenia tych zespołów oraz dla katechetów wykonujących aktualnie swoje zadania w terenie. Obowiązek wspomagania katechetów trzeciego świata jest rzeczą oczywistą.

C. Instytucje:

Owocna praca na poziomie regionalnym, diecezjalnym i w terenie domaga się pomocy ze strony centrów narodowych posiadających odpowiedni personel; czasopisma katechetyczne są skutecznym narzędziem dla rozwoju poszukiwań naukowych i ich popularyzacji. Ale instytucje nie mogą się zadowalać jedynie przemyśleniem tego, co już istnieje. Żąda się od nich wysiłku przewidywania — uprzedzania tego, co będzie konkretną sytuacją, być może, za dwadzieścia lat. Ten wysiłek przewidywania przyszłości idzie w parze z zadaniem zaprogramowania i właściwej oceny tego, co realizuje dziś katecheza. Na wszystkich szczeblach działalność katechetyczna powinna być pojęta jako zadanie poddawane stałej kontroli zarówno w ogólnych kierunkach rozwojowych, jak też w samych instytucjach, tak by nie pozostać w tyle za zmianami, które dokonują się w społeczeństwie i w Kościele.

D. Powszechność współpracy:

Współpraca między konferencjami episkopatów zarówno na płaszczyźnie poszukiwań naukowych, jak i działalności zewnętrznej, szczególnie odnośnie do środków społecznego przekazu myśli, które przekraczają możliwości konferencji narodowej.

Współpraca między Stolicą Świętą i konferencjami episkopatów. Ta współpraca, która znalazła swój oczywisty wyraz w *Dyrektorium Katechetycznym* i w obecnym kongresie powinna rozwijać się dalej w stałych kontaktach poświęconych na wspólne studia i pracę, co jest warunkiem działalności Kościoła.

Można by sobie życzyć, żeby inne spotkania międzynarodowe były odąd przewidywane i regularnie organizowane.

Można też sobie życzyć, by Kongregacja dla Spraw Kleru utworzyła pod swoją opieką specjalny zespół poważnych przedstawicieli katechezy, wyznaczonych przez konferencje episkopatów. Należy opracować cel, skład oraz rytm pracy tej komisji.

Tekst wniosków rozdany uczestnikom kongresu
tłumaczyli ks. Paweł Maciak SJ, Warszawa
ks. Jerzy Zakrzewski SJ, Warszawa

II. DIRECTORIUM CATECHISTICUM GENERALE

Pragnienie jednolitego katechizmu dla całego Kościoła powracało w historii niejednokrotnie. Myśl o takim katechizmie wystąpiła w czasie obrad Soboru Watykańskiego I, jak również w obradach Komisji przygotowawczej Soboru Watykańskiego II. Ojcowie Soboru Watykańskiego II uznali jednak, że katechizmy mogą być dziełem jedynie poszczególnych Kościołów lokalnych, a dla Kościoła powszechnego owocniejszym będzie opracowanie pewnych zasadniczych wskazań. Zasada jedności w wielości, tak bardzo charakterystyczna dla myśli ostatniego soboru, skierowała uwagę ojców na konieczność przygotowania odpowiedniego dyrektorium. Praca przebiegała poprzez wstępne ankiety, konsultacje z konferencjami episkopatów nad projektem i wreszcie ostateczną redakcją, przygotowaną przez grono ekspertów pod kierunkiem Kongregacji dla Spraw Kleru i przy konsultacji Kongregacji Nauki i Wiary. Polska Komisja Episkopatu do Spraw Katechizacji współdziałała również na pierwszym i drugim etapie. Obecnie mamy już w ręku oficjalny dokument Kościoła, wydany przez Kongregację dla Spraw Kleru.¹ Co prawda skierowany on jest przede wszystkim do konferencji episkopatów, biskupów i pod ich kierunkiem pracujących kierowników ośrodków diecezjalnych, niemniej wydaje się rzeczą wskazaną zapoznać z treścią tego dokumentu wszystkich katechetów. Wytyczne bowiem tego oficjalnego dokumentu wyraźnie ukazują orientację katechetyczną, uznaną i polecaną przez czynniki kierownicze w Kościele. Części zasadnicze tego dokumentu, mówiące o objawieniu, naturze katechezy, kryteriach i zasadniczych elementach treściowych, mają charakter najbardziej obowiązujący. Wszystkie inne są raczej sugestiami do opracowań bardziej szczegółowych w dyrektoriami narodowych, które obecnie powinny być przygotowane na szczeblu krajów czy prowincji.

Część I: Aktualność problemu

Pierwszą część dyrektorium poświęca analizie aktualnej sytuacji życia religijnego we współczesnym świecie. Właśnie ten charakterystyczny punkt wyjścia jest istotny dla zrozumienia wielu sformułowań dokumentu. Obejmuje on bowiem wskazania dla Kościoła określonego odcinka czasu z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań. Zasada jedności w wielości przyjmuje we wstępie wymiar historyczny. Jedno jest słowo Boże, ale skierowane zawsze do konkretnych ludzi, związanych ze swoją epoką.

Dyrektorium podkreśla fakt zniknięcia środowiska chrześcijańskiego i związanej z nim przynależności socjologicznej do Kościoła, zanikanie małych środowisk zamkniętych i jednolitych na rzecz społeczeństwa pluralistycznego. Przemiany kulturowe i cywilizacyjne, upowszechniające się dzięki środkom społecznego przekazu, swoiście kształtują wieczne pytania człowieka o sens życia ludzkiego, miejsce i rolę człowieka na tej ziemi. Szczególną rolę odgrywa tu ateistyczne spojrzenie na świat, jak również szerzący się indyferentyzm religijny (DCG 2, 3, 5, 6).

Na podstawie tej analizy sytuacji dyrektorium formułuje konkretne postulaty, które powracać będą również w dalszych częściach dokumentu. Przede wszystkim domaga się oczyszczenia religii z momentów nieautentycznych, broniąc jednak ludowych form religijności, jeśli wyraża się w nich wiara prawdziwie chrześcijańska (DCG 5—6). W głoszeniu słowa Bożego dyrektorium podkreśla konieczność ewangelizacji, jak również uwzględnienie całkowitej wolności decyzji ludzkiej we wierze (DCG 3, 6). Przy rozwijaniu dawnych form duszpasterstwa trzeba, według sformułowań dyrektorium, szukać

¹ Sacra Congregatio pro Clericis, *Directorium Catechisticum Generale*, Città del Vaticano 1971 (odtąd przytaczane skrótem DCG).

nowych form, nowych sformułowań tej samej zawsze rzeczywistości nadprzyrodzonej, a przede wszystkim zakorzenienia jej w kulturach naszych czasów. Dobra Nowina winna ukazywać się ludziom naszych czasów jako klucz do zrozumienia pytań najgłębiej ludzkich, jako konieczne dopełnienie niewystarzalności człowieka. Wiara ma prowadzić do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, a jednocześnie angażować na rzecz postępu. Postulat dostosowania nowych form, ich związku z problematyką ludzką naszych czasów, występuje we wszystkich numerach pierwszej części (DCG 2—8). Tak mocne podkreślenie elementu ludzkiego, antropologicznego, w głoszeniu słowa Bożego wydaje się być niejako oficjalnym uznaniem zasad współczesnej nam fazy rozwoju ruchu katechetycznego, zwanej katechezą antropologiczną, egzystencjalną czy też katechezą interpretacji².

Konieczność szukania nowych form i nowych sformułowań jest tak istotna dla dyrektorium, że pomiędzy przeszkodami w realizacji odnowy wymienia się tych, którzy, nie dostrzegając potrzeby tak daleko idących zmian, pragną poprzestać jedynie na intensyfikacji działalności katechetycznej (DCG 9). Z drugiej jednak strony dyrektorium ukazuje i drugie niebezpieczeństwo. Stanowi je sprowadzenie głoszenia słowa Bożego jedynie do jego skuteczności i owocności w wymiarze horyzontalnym współżycia międzyludzkiego (DCG 9).

Dwa jeszcze momenty zasługują na szczególne podkreślenie. Dyrektorium już we wstępie zwraca uwagę na znaczenie katechezy dorosłych jak również warunek prawdziwej odnowy katechetycznej widzi w zaangażowaniu całego ludu Nowego Przymierza w dzieło głoszenia słowa Bożego (DCG 9).

Część II: Posługa Słowa

Rozdział I: Posługa Słowa i Objawienie

Cały pierwszy rozdział jest właściwie aplikacją katechetyczną zasadniczych wskazań *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*. Toteż w każdym niemal punkcie znajdujemy odnośniki do najważniejszych sformułowań tej konstytucji. Objawienie jest nie tylko słowem, informacją, ale udzielaniem się Boga, wiara zaś przyjęciem i owocowaniem tego daru (DCG 10). Podobne sformułowanie, podkreślające obok słowa rzeczywistość przekazywaną, występuje ponadto odnośnie do Tradycji (DCG 13). Objawienie dokonuje się w wydarzeniach i towarzyszących słowach. Powtarzając słowa Konstytucji o Objawieniu dyrektorium podkreśla charakter historyczny objawienia, jego związek z historią zbawienia. Nic też dziwnego, że idąc dalej za wymienioną konstytucją czyni z Pisma świętego źródło i regułę dla katechizacji (DCG 11, 14). Broni jednak katechezę biblijną przed historycyzmem, zwracając uwagę na konieczność przechodzenia od wydarzeń w ich wartości historycznej do tkwiącego w nich misterium udzielającego się Boga (DCG 11).

Na szczególną uwagę zasługuje ukazanie aspektu dynamicznego w Tradycji Kościoła. Dyrektorium za konstytucją o Objawieniu poucza o współudziale całego ludu Bożego w odczytywaniu słowa Bożego, w dążeniu do coraz głębszego rozumienia słowa Bożego i coraz doskonalszego realizowania go w życiu (DCG 13). To stwierdzenie odnajdzie swe konkretne zastosowanie w podkreśleniu metody aktywnej w czwartej części dyrektorium, poświęconej metodyce katechetycznej.

O Jezusie Chrystusie mówią aż dwa numery tego rozdziału. Dyrektorium podkreśla konieczność eksponowania w katechezie wcielenia jako misterium

² Jan Charytański SJ, *Chrzest a życie chrześcijańskie*, Warszawa 1971, 14—20.

zbawczego, odrzucając zbytne akcentowanie roli Jezusa jako „największego z proroków”, ale jednocześnie uwypukla związek ze Starym Testamentem wyszczególniając tytuł Mesjasza. Wreszcie, zgodnie z całą nauką o Objawieniu, dyrektorium zwraca uwagę na znaczenie katechetyczne świadomości obecności i działania w Kościele Chrystusa jako Pana, Kyriosa (DCG 12). Od tej chrystologii, ukazującej Chrystusa w całej historii zbawienia od stworzenia do paruzji, jeden już tylko krok do podsunęcia zasady chrystocentryzmu w katechezie, jak również do zasady organicznego ujmowania Objawienia i uwzględniania hierarchii prawd (DCG 16).

Podkreślanie znaczenia Pisma świętego, roli całego ludu Bożego w odczytywaniu słowa Bożego, prowadziło jednak w niektórych ujęciach katechetycznych do pewnych przesostów na przykład w katechizmie holenderskim czy w katechetyce fundamentalnej H. Halbfasa, na których błędy niejednokrotnie wskazywano już na łamach „Collectanea Theologica”. Nic zatem dziwnego, że dyrektorium nieomal przy każdej okazji podkreśla w tym rozdziale znaczenie urzędu nauczycielskiego i jego rolę (DCG 13, 14).

Czytając uwagi odnośnie roli Pisma świętego w katechezie, zasady chrystocentryzmu, hierarchii prawd, czy wreszcie dialogicznego ujęcia objawienia, odnajdujemy sformułowania wypracowane w ciągu dziesiątków lat przez ruch kerygmatyczny. Dyrektorium wprowadza ponadto zupełnie wyraźnie poprawki i uzupełnienia dorzucone przez katechezę interpretacji ostatniego dziesiętka lat. Objawienie ujęte jako światło dla zrozumienia problemów życia ludzkiego, dla odkrywania znaków czasu (DCG 11). Tradycja jest odczytywaniem Objawienia, dostosowanym do nowych problemów niesionych przez współczesne życie (DCG 13). Wiara odślania plan Boży wobec człowieka i prowadzi do rozwiązań życiowych w pełni ludzkich (DCG 15). Również więc czynnik antropologiczny i egzystencjalny znalazł swój właściwy wyraz we wskazaniach najbardziej zasadniczych odnośnie do ujęcia Objawienia.

Rozdział II: Katecheza w misji duszpasterskiej Kościoła

Zasadniczym zadaniem tego rozdziału jest ukazanie istoty i celów katechezy, ujętej jednak w całokształcie życia Kościoła. Można powiedzieć ponadto, że celem ubocznym tego rozdziału jest wyrwanie katechezy z izolacji, w jaką popadła jako przedmiot nauczania w szkole. Toteż dyrektorium wymieniając różne formy głoszenia Słowa w Kościele, jak ewangelizacja, katechizacja, liturgia, teologia, podkreśla ich zróżnicowanie oraz konieczność zasadniczej jedności czy korelacji (DCG 17).

Warunki życia współczesnego Kościoła na pierwszy plan wysuwają ewangelizację. W krajach nowego chrześcijaństwa przyjmuje ona formę przede wszystkim katechumenatu. W krajach od dawna chrześcijańskich katecheza ochrzczonych w dzieciństwie powinna być również przeniknięta elementami ewangelizacji, ponieważ wielu spośród katechizowanych jeszcze „nie uwierzyło”. Prowadząc dalej tę samą myśl dyrektorium podkreśla, że właśnie dlatego zasadniczą formą katechizacji powinna być katecheza dla dorosłych, a więc w pełni dojrzałych do wiary, katecheza zaś dzieci i młodzieży ma do tej pierwszej prowadzić (DCG 18—20).

Katecheza winna prowadzić katechizowanego do wspólnoty Kościoła, a przede wszystkim do liturgii, do udziału w niej czynnego, świadomego i owocnego poprzez wychowanie odpowiednich postaw (DCG 25). Z drugiej jednak strony wspólnota kościelna i jej życie stanowią jeden z istotnych warunków wychowania we wierze. Brak świadectwa z jednej strony może być przeszkodą w przyjęciu słowa Bożego przez katechizowanych. Jednocześnie jednak katecheza powinna wychowywać do odczytywania znaku Boga, jakim jest Kościół (DCG 35). Mówiąc o zadaniach katechezy dyrektorium dotyka również zagadnienia braci oświatnych. Katecheza winna służyć sprawie eku-

menizmu przez podawanie autentycznej nauki Kościoła, zaznajamianie katechizowanych z innymi wyznaniem chrześcijańskimi bez obrażania nikogo, jak również poprzez zachowanie hierarchii prawd, zgodnie ze wskazaniem *Dekretu o ekumenizmie* (DCG 27). Powinna ponadto przygotować do dialogu i do głoszenia Ewangelii przez tych, którzy już należą do Kościoła, powszechnego sakramentu zbawienia (DCG 28).

Również w tym rozdziale wyraźnie występuje zagadnienie elementu antropologicznego. Zarówno w katechezie katechumenatu, jak i katechezie utwierdzenia we wierze dyrektorium podkreśla konieczność oświecania słowem Bożym ludzkiej egzystencji w jej konkretnych warunkach (DCG 20). W życiu jednostkowym katechizowanych wiara rozwijana w katechezie ma prowadzić do zrozumienia planu Bożego wobec danego człowieka, jak również do odkrywania sensu życia i historii (DCG 21), odkrywania w Dobrej Nowinie najwyższej wartości dla życia ludzkiego. Dlatego katecheza powinna uwzględniać dążenia ludzkie, a zwłaszcza postęp. Wspólnota zaś z Bogiem, zasadniczy owoc życia wiary, ma się wyrażać we właściwej realizacji zadań ludzkich w świecie przede wszystkim poprzez wzrost miłości (DCG 23). Temu zagadnieniu specjalnie jest poświęcany osobny punkt drugiego rozdziału, mówiący o interpretacji chrześcijańskiej spraw ludzkich (DCG 26). Nawet przy omawianiu związku katechezy z eschatologią chrześcijańską powraca zadanie ulepszania społeczności ludzkiej w dążeniu na spotkanie z Panem w jego drugim przyjściu (DCG 29). Podobnie jednak jak w części pierwszej, także tu dyrektorium stara się przestrzec przed pewnymi przeroskami w niektórych ujęciach katechetycznych. Nie wystarcza budzenie jedynie doświadczeń religijnych i ich chrześcijańska interpretacja jak to zdaje się sugerować H. Halbfas. Według dyrektorium katecheza ma prowadzić do przyjęcia pełnej prawdy Bożej poprzez czytanie Pisma świętego i znajomość Tradycji (DCG 24). Katecheza obejmuje *initiatio—educatio—institutio*, których nie wolno odrywać od siebie (DCG 31).

Słowo Boże dociera do człowieka poprzez słowo ludzkie. Właśnie tu jest miejsce na właściwe dostosowanie katechezy do katechizowanego. Uwzględnia ono rozwój indywidualny katechizowanych, ich ludzkie dojrzewanie, jak również ich poziom intelektualny, warunki społeczne, kulturę ich środowiska (DCG 30, 32—34).

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Część III: Chrześcijańskie posłannictwo

Dyrektorium przyjmuje znane rozróżnienie: *fides qua* tzn. pełne oddanie się Bogu objawiającemu pod wpływem łaski oraz *fides quae* — treść Objawienia i posłannictwa chrześcijańskiego. Chociaż, zdaniem autorów dyrektorium, wiara dojrzała, będąca celem katechezy, obejmuje nierozłącznie obydwa powyższe aspekty, ze względów metodologicznych wolno je rozważać oddzielnie (DCG 36). W trzeciej części omawianego dokumentu zostaje właśnie przedstawiona treściowa zawartość wiary. Całość dzieli się na dwa rozdziały: bardziej ogólny (*Normy lub kryteria* nn. 37—46) oraz szczegółowy (*Zasadnicze elementy posłannictwa chrześcijańskiego* — nn. 47—69).

Przedstawimy najpierw główne punkty każdego z rozdziałów, a potem dokonamy bliższej analizy.

Otóż wśród norm czyli kryteriów zostaje położony nacisk na przekazywanie integralnej całości treści objawionej (DCG 38, 39), z podkreśleniem momentów centralnych (DCG 40, 41); jest tu również mowa o źródłach katechezy (DCG 45) oraz różnorodności metod (DCG 46). Następny, drugi rozdział, zajmuje się pierwszoplanowymi elementami posłannictwa chrześcijańskiego. a więc misterium trynitarnym (DCG 47), osobą Jezusa Chrystusa (DCG 55, 56, 57), spośród sakramentów zwłaszcza Eucharystią (DCG 58) i małżeństwem

(DCG 59). Wiele miejsca zostało poświęcone Kościołowi (DCG 65, 66, 67), którego Matką i wzorcem jest Maryja Bogurodzica (DCG 68).

Przystępując do analizy obu rozdziałów, poszukajmy odpowiedzi na pytanie, czy w zawartych tam sformułowaniach spełniają się postulaty odnowy katechetycznej, a mianowicie, czy został uwydatniony charakter kerygmatyczny i antropologiczny katechezy¹.

Ujęcie kerygmatyczne materii katechezy ujawnia się już w przyjętej nomenklaturze: autorzy używają bowiem słowa *nuntium*, a więc posłannictwo, tytułując część trzecią: *De nuntio christiano*. Ponadto poszczególne prawdy wiary stanowiące przedmiot materialny katechezy, nie zostały potraktowane tak, jak to miało miejsce w dawnych katechizmach typu Deharbe'owskiego, a więc linearnie tzn. bez uwzględnienia ich zróżnicowanej rangi, lecz przeciwnie — autorzy dyrektorium stwierdzają, że katecheza powinna zakładać zhierarchizowanie prawd wiary. Założenia powyższego nie należy rozumieć w ten sposób, że jedne prawdy mniej należą do wiary niż inne, lecz że istnieją prawdy zasadnicze, na których opierają się pozostałe. Do tych pierwszych należą cztery następujące: misterium Boga Trójjedynego-Stwórcy, misterium paschalne Jezusa Chrystusa, misterium Ducha Świętego, misterium Kościoła-Chrystusowego Ciała mistycznego (DCG 43).

Prawd wiary nie można ukazywać w katechezie statycznie. Dyrektorium kładzie nacisk na ich dynamizm historyczny, co zaznacza się np. w określeniu objawienia jako „ujawnienie misterium Boga i jego zbawczego oddziaływania w historii” (DCG 37). Stworzenie zaś świata nie powinno się przedstawiać jako „abstrakcyjna zasada filozoficzna”, ale jako „wprowadzony do umysłów izraelskich przejaw potęgi i zwycięstwa Jahwe”, rozpoczynający Boży plan zbawienia, którego szczytem jest uwielbienie zmartwychwstałego Chrystusa, zapowiedź pełni czasów, gdy powstaną „nowe niebiosa i nowa ziemia” (DCG 51). Zasadniczym więc przedmiotem materialnym katechezy jest Boża interwencja zbawcza w historii, a więc to „co Bóg uczynił, czyni, i będzie czynił dla nas ludzi i dla naszego zbawienia” (DCG 39). Tak więc centralną kategorią katechezy jest zbawienie pojęte historycznie i zawsze odnoszone do Chrystusa i Kościoła. Chrystocentryzm ma przenikać proces katechetyczny (BCG 40). Struktura całego bowiem materiału powinna być następująca: „przez Chrystusa do Ojca, w Duchu” (DCG 41). Misterium paschalne ma być zarysowane już w katechezie o stworzeniu świata (DCG 51), a szczególnie uwypuklone w katechezie sakramentalnej, ponieważ sakramenty są szczególnie i podstawowymi czynnościami Chrystusa (DCG 55). Nie wolno jednak zapomnieć, że prasakramentem, *sacramentum primordiale* (DCG 55), jest Kościół i dlatego chrystocentryzm katechezy oznacza jej równoczesny eklezjocentryzm. Wreszcie dyrektorium zwraca uwagę, że „głównymi źródłami dla katechezy jest słowo Boże napisane lub przekazane, autentycznie wykładane przez magisterium oraz celebrowane w liturgii (DCG 45).

Jak widać z powyższego, postulaty ruchu kerygmatycznego wraz ze zwróceniem się do źródeł biblijno-liturgicznych zostały w dyrektorium urzeczywistnione.

Podobnie sprawa wygląda, gdy idzie o spełnienie wymogów katechezy antropologicznej. Teocentryczno-trynitarna bowiem ekonomia zbawienia nie może być oderwana, według autorów dyrektorium, od najgłębszego sensu życia człowieka, bo dla niego przecież została objawiona każda z prawd wchodzących w zakres wiary. Zadaniem więc katechezy jest ukazanie ścisłej więzi między misterium Boga i Chrystusa a egzystencją ludzką i jej celem ostatecznym oraz wszelkimi dążeniami człowieka (DCG 42). Egzystencjalny

¹ J. Goldbrunner, *Zur Methodik des modernen Religionsunterrichtes*, w: *Katechetische Methoden heute*, München 1962, 128—136; K. Tilmann, *Odnowa katechetyczna a praktyka nauczania religii*, *Collectanea Theologica* 49(1970) z. 4, 9—18.

charakter katechezy wyraża się również w stwierdzeniu, że chociaż Kościół zmierza do ukazania ludziom szczęścia wiecznego, nie może uchylać się od okazywania im pomocy w rozwiązywaniu zwykłych ludzkich problemów (DCG 49). Zadaniem zresztą posłannictwa chrześcijańskiego jest oświecenie wiarą całego życia (DCG 37). Egzystencję zaś ludzką należy rozumieć nie schematycznie i abstrakcyjnie, lecz w kształcie jej konkretnych uwarunkowań (DCG 38) właściwych dzisiejszemu czasowi (DCG 45)², charakteryzującym się sekularyzacją, odczuwaniem oddalenia Boga lub Jego nieobecności

Dlatego metoda katechezy musi być elastyczna, zależnie od potrzeb konkretnego środowiska, odpowiednio interpretująca jego układy³, niejednokrotnie wychodząca od potrzeb słuchacza (DCG 46). Koniecznością jest więc wyszukanie ścisłych związków między różnorodnością kultur i wypowiedzi ludzkich a najodpowiedniejszymi sformułowaniami Bożego posłannictwa (DCG 37). Dyrektorium uwzględni również moment personalny⁴, akcentując go w przekazywaniu objawienia przez Boga człowiekowi (DCG 37). Podkreśla wolność człowieka (DCG 61) oraz rolę rozumu w poznawaniu Boga (DCG 49). Całe zaś życie moralne wywodzi się z nowego życia udzielonego przez Jezusa Chrystusa i rozwijającego się pod przewodnictwem Ducha Św. (DCG 59), a wyraża się doskonałą miłością (DCG 64). W tym sformułowaniu życie chrześcijańskie zostaje ujęte w kategorii personalno-egzystencjalne: wpływa bowiem z nowej egzystencji powstałej przez łączność z osobą Zbawiciela. Poniższe słowa można również uważać za kwintesencję zarówno kerygmaticznego, jak antropologicznego charakteru katechezy: „Człowiek historii zbawienia jest zarazem człowiekiem przeznaczonym do łaski przybrania synowskiego i do wiecznego życia. Antropologia chrześcijańska odnajduje swoje najpełniejsze wyposażenie w łasce Zbawiciela” (DCG 60).

Można zatem stwierdzić, że proponowana przez *Directorium Catechisticum Generale* treść katechezy zgadza się z dorobkiem ruchu katechetycznego ostatnich dziesiątków lat⁵. Teologia tego dokumentu została inspirowana przez Sobór Watykański II, o czym świadczą liczne cytaty. Autorzy często również odwołują się do innych dokumentów magisterium jak *Professio fidei* Pawła VI, *Mysterium fidei*, *Humanae vitae* itd. W wielu miejscach tekstu bez trudu można odnaleźć echa głośniejszych dyskusji teologicznych (Eucharystia, DCG 58) czy filozoficznych (wolność człowieka, DCG 61).

Ks. Janusz Tarnowski, Warszawa

Część IV: Elementy metodyczne

Problemy metodyczne — wciąż aktualny temat dyskusji i naukowych dociekań psychologów i pedagogów — zajmują również od dawna katechetów. Najwłaściwszy sposób przeprowadzania katechezy, rola metod aktywnych, prawidłowy przebieg procesów poznawczych aktualizujących się w toku nau-

² R. Echarren, *Przekazywanie wiary z punktu widzenia uwarunkowań struktur społecznych w obecnej dobie*, Concilium 1—5, 1970, 159—165.

³ R. Marlé SJ, *La préoccupation herméneutique en catéchèse*, Lumen Vitae 25(1970) 377—382.

⁴ M. Finke, *Odnowa katechetyczna (Zarys katechetyki kerygmaticznej)*, w: *Współczesna myśl teologiczna*, Poznań 1964, 565—566.

⁵ J. Charytański SJ, *Współczesne kierunki katechetyczne na Zachodzie*, Znak 19(1967) 788—806; tenże, *La catéchèse en Pologne*, Lumen Vitae 25(1970) 497—506.

czania, stosunek wieku i uwarunkowań środowiskowych do treści zaprogramowanych na poszczególne lata katechizacji — to tylko niektóre zagadnienia stanowiące przedmiot rozległych rozważań. Dyrektorium katechetyczne, podając wskazania i nadając kierunek całej działalności katechetycznej, poświęca wiele uwagi elementom metodycznym katechezy.

Dyrektorium koncentruje się, co prawda, tylko na niektórych problemach metodycznych, pozostawiając ich bardziej wszechstronne opracowanie dyrektorium krajowym. Podkreśla więc przede wszystkim znaczenie osobowości samego katechety, poleca stosowanie w ramach katechezy obok metody dedukcyjnej także metody indukcyjnej, omawia rolę osobistego doświadczenia dziecka, które może bardzo ułatwić, lecz także przekreślić pracę katechety, wreszcie ukazuje znaczenie dydaktycznej zasady o świadomej aktywności uczniów w procesie nauczania oraz kilka zdań poświęca zagadnieniu wychowania we wspólnocie i do wspólnoty chrześcijańskiej (DCG 70—76).

K a t e c h e t a

W dydaktyce współczesnej nadal podtrzymuje się tezę, że osobowość nauczyciela jest czynnikiem decydującym o wynikach nauczania i wychowania¹. Jakkolwiek bowiem nauczanie stanowi zawsze wspólną działalność nauczyciela i uczniów, działalność ta jest kierowaną przez nauczyciela. Nauczyciel szuka sposobów „wyzwalania mocy napędowej uczenia się i rozwijania umysłowej i moralno-wolicjonalnej siły uczniów², decyduje o najbardziej skutecznym doborze metod nauczania i wychowania³. Mówi się nawet, że nauczyciel jest i pozostanie „duszą” nauczania i wychowania⁴.

Dyrektorium także podkreśla rolę osobowości katechety w procesie katechizacji (DCG 71). Ludzkie i chrześcijańskie zalety katechety — czytamy w dyrektorium — znaczą więcej w osiągnięciu celów stojących przed katechezą niż zastosowane metody nauczania.

Autorzy dyrektorium zdają sobie jednak sprawę, że zakres oddziaływania katechetów jest ograniczony. Katecheci mogą jedynie stwarzać konieczne warunki umożliwiające dotarcie treści posłannictwa chrześcijańskiego do słuchacza. Przyłgnięcie bowiem do głoszonego słowa jest przede wszystkim dziełem łaski i wolnego wyboru człowieka. Wysiłki katechetyczne winna zatem wspierać ciągła modlitwa, aby katecheci pełni ducha Bożego potrafili pracować skutecznie, a zarazem umieli uszanować wolność i samodzielną twórczość katechizowanych.

M e t o d a i n d u k c y j n a

Nie negując wartości metody dedukcyjnej, dyrektorium podkreśla wielką użyteczność w katechezie metody indukcyjnej (DCG 72).

W przeciwieństwie do takich określeń metod nauczania, jak opis, pokaz, pogadanka, praca z podręcznikiem itp., które wskazują głównie na zewnętrzną stronę, na formę procesu nauczania, w dydaktyce używa się również określeń: metoda dedukcyjna, indukcyjna, metoda problemowa czy metoda projektów. Czyni się to zwykle wtedy, gdy chce się mówić o logicznym, wewnętrznym toku, o istocie postępowania dydaktycznego⁵. Proces dydaktyczny

¹ W. Okoń, *Zarys dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1968, 297 nn.

² *Podstawy dydaktyki*, pod red. B. P. Jesipowa, tłum. J. Maślanka, Warszawa 1971, 212.

³ F. Kopp, *Didaktik in Leitgedanken*, Donauwörth³ 1970.

⁴ J. Esterhues, *Didaktik* (nowe wyd. oprac. Th. Rutt), Paderborn 1970, 131.

⁵ Por. St. Baścik, *Uaktywnienie metod nauczania*, Kraków 1966, 57.

bowiem, jakkolwiek zawiera jemu tylko właściwe momenty⁶, w swoich głównych zarysach jest następstwem naukowego procesu poznania. Stąd to metoda nauczania, jaką posługujemy się w tym procesie, musi uwzględniać ogólne prawa ludzkiego poznania, które od szczegółów, od konkretów — dzięki samodzielnej myśleniu na drodze abstrakcji — wznosi się do pojęć ogólnych, sądów i przekonań. Właśnie nauczanie postępujące od konkretów, obrazów, do uogólnień pozostaje w ścisłym związku z postulowanym w dydaktyce samodzielnym dochodzeniem uczniów do wniosków uogólnionych oraz z samodzielną aktywnością i twórczością uczniów. Ma ono ogromną wartość dla życia praktycznego, które przecież wymaga od młodego człowieka szybkiego i poprawnego wyprowadzania wniosków indukcyjnych w różnych nowych sytuacjach życiowych⁷.

Zgodnie z założeniami metody indukcyjnej należy więc — zdaniem dyrektora — w procesie katechizacji prezentować dzieciom konkretne fakty: wydarzenia biblijne, akty liturgiczne, życie Kościoła i codzienne życie oraz przeprowadzać ich dokładną obserwację, niemal kontemplację aby uczniowie powoli odkrywali w nich to znaczenie, jakie posiadają w świetle chrześcijańskiego misterium. Metoda indukcyjna — dodaje dyrektorium — jest jak najbardziej zgodna z ekonomią zbawienia, a także ze swoistym poznaniem na drodze wiary, które jest poznaniem poprzez znaki (DCG 72).

Zalecając stosowanie metody indukcyjnej dyrektorium liczy się na pewno bardzo poważnie z twierdzeniami psychologii, która utrzymuje, że myślenie dziecka do ok. 12 roku życia jest praktyczne, konkretne i obrazowe. Podstawę myślowych operacji np. porównania, abstrahowania, uogólnienia stanowią do 12 roku życia przede wszystkim działania i konkretne czynności. Myślenie formalne, hipotetyczno-dedukcyjne zaczyna się dopiero w pełni rozwijać w wieku 14 do 15 lat⁸.

F o r m u ł y

Posługiwanie się metodą indukcyjną w toku katechizacji nie wyklucza — zdaniem dyrektorium — konieczności przyjęcia pewnych stałych określeń, formuł. Określone formuły sprzyjają zapamiętaniu depozytu wiary i są podstawą porozumienia się wśród chrześcijan w sprawach wiary. Formuły należy podawać zwłaszcza wtedy, gdy po przeprowadzeniu rozumowania indukcyjnego dochodzi się do pewnej syntezy (DCG 73).

Ostatnie powyżej podane zalecenie pozwala nam sądzić, że dyrektorium nie neguje tendencji współczesnej dydaktyki, która bardzo zabiega o to, by uczeń przy pomocy samodzielnej aktywności dochodził do uogólnień, definicji i sformułowań. Trzeba zatem postulować, by także w ramach katechezy uczeń samodzielnie dochodził do sformułowań i określeń. Formuły zawierające streszczenie depozytu wiary mają być niejako własnością ucznia, wynikiem jego samodzielnej aktywnej pracy, ponieważ tylko w takiej sytuacji uczeń będzie je lepiej rozumiał i chętniej przyjmował. Oczywiście ostateczna redakcja słowna sformułowań podanych przez ucznia może i powinna być

⁶ „Ujęcie dydaktyczne zawiera momenty jemu tylko właściwe: odrębności, które wypływają z bardzo różnorodnych psychologicznych warunków nauczania (właściwości wieku uczących się) oraz fakt, że to dydaktyczne przedstawianie wiedzy odbywa się w warunkach bezpośredniego, żywego i wzajemnego kontaktu między uczącymi, uczącymi się a przedmiotem nauki” (L. K l i n b e r g, *Z podstawowych problemów metody nauczania*, w: *Problemy współczesnego wychowania*, t. 2: *Zagadnienia dydaktyki*, Warszawa 1960, 351).

⁷ St. B a ś c i k, *dz. cyt.*, 59.

⁸ L. W o ł o s z y n o w a, *Różwój i wychowanie dzieci w młodszym wieku szkolnym*, Warszawa 1967, 140—160.

przez katechetę korygowana i precyzowana. Istotną jednak pracę w dochodzeniu do pewnej syntezy zawartej w sformułowaniach powinien uczeń wykonać na zasadzie własnej aktywności. Jeżeli w pracy katechetycznej zaczniemy — poza koniecznymi wyjątkami — od podawania gotowych określeń, by je stopniowo uczniom tłumaczyć, możemy popaść w czysty werbalizm, nie przynoszący pożądanych efektów pracy dydaktycznej.

Dyrektorium stwierdza, że należy preferować takie sformułowania depozytu wiary, które wiernie, a zarazem zrozumiale wyrażają prawdy wiary. Dodaje, że nie można zapominać, iż formuły dogmatyczne są przedmiotem wyznania wiary. W tym sensie, jak je rozumiał i rozumie Kościół, powinny być przez wiernych przyjęte. Tradycyjne formuły modlitw, jak *Skład Apostołski*, *Modlitwa Pańska*, *Pozdrowienie Anielskie* itp. powinny być przyswajane wiernym (DCG 73).

Doświadczenie

Znaczenie osobistych doświadczeń człowieka w procesie wychowania i kształcenia niemal z przesadą podkreślają przedstawiciele kierunku, „nowego wychowania”. Już J. Dewey — twórca szkoły aktywnej końca XIX i początku XX wieku — stawia sobie pytanie, jak połączyć naukę czytania, pisaną i arytmetyki z codziennym doświadczeniem i zajęciami dzieci⁹. W praktyce szkolnej szczególnie znaczenie przypisuje osobistemu doświadczeniu uczniów.

We współczesnej psychologii i dydaktyce podkreśla się także rolę doświadczenia w relacji do uczenia się. Zastanawiając się nad ogólną koncepcją uczenia się J. Pieter dochodzi do wniosku, że jest ono czynnością przystosowawczą osobnika do zmian zachodzących w środowisku zewnętrznym, jak i do zmian we własnym organizmie, „odbywającą się częściowo na gruncie dotychczasowego doświadczenia i pociągającą za sobą nabycie nowego doświadczenia, czyli nowych pozostałości (zmian w organizmie) po sobie, a zarazem nowych warunków do zmian w zachowaniu się”¹⁰. Także J. Kulpa mówiąc o stosunku ucznia do treści nauczania podaje, że zależy on od dojrzałości psychicznej ucznia, od jego zainteresowań oraz od sytuacji, w których z danymi treściami się styka, czyli od doświadczenia osobistego. „Uczeń też w swoisty sposób użytkowuje doświadczenie, dokonuje selekcji w jego zasobach”¹¹.

Dyrektorium także podkreśla bardzo mocno rolę doświadczenia w procesie katechizacji i ustala jego relację do katechizacji.

Doświadczenie rodzi troski i problemy, nadzieje i lęki, refleksje i sądy, z którymi musi się liczyć każde nauczanie, starające się mieć wpływ na sposób ludzkiego życia. Katecheza powinna nauczyć człowieka właściwej refleksji nad jego osobistym i społecznym doświadczeniem, ma za zadanie wyjaśniać w świetle Ewangelii problemy, wynikające z codziennych ludzkich doświadczeń, aby w chrześcijańskim obudziło się prawdziwe pragnienie przekształcenia własnego życia.

Doświadczenie może bardzo ułatwić zrozumienie treści i chrześcijańskiego posłannictwa. Sam Jezus Chrystus w przepowiadaniu Królestwa Bożego posługiwał się przypowieściami branymi z ludzkich doświadczeń. Zwracał uwagę na sytuacje czysto ludzkiego życia, aby dzięki nim przybliżyć słuchaczom zrozumienie rzeczywistości eschatologicznej i transcendentalnej.

⁹ *Szkoły eksperymentalne w świecie 1900—1960*, praca zbiorowa pod red. W. Okonia, Warszawa 1964, 8.

¹⁰ J. Pieter, *Psychologia uczenia się*, Warszawa 1961, 21.

¹¹ J. Kulpa, *Nauczanie problemowe języka polskiego w klasach V—VIII*, Warszawa 1971, 6.

W oparciu o realia ludzkiego doświadczenia uczył ludzi rozumienia wymagań, jakie wynikają z objawienia. Tak więc doświadczenie ludzkie powinno być tym szczególnym czynnikiem ułatwiającym wyjaśnienie i przyjmowanie przez katechizowanych prawdy, słowa zawartego w depozycie wiary.

Doświadczenia ludzkie należy wyjaśniać w świetle objawienia. Katecheza powinna pomagać ludziom w interpretacji, ocenie i zrozumieniu własnych doświadczeń, a zarazem w odkrywaniu chrześcijańskiego sensu ich własnej egzystencji (DCG 74).

W powyższych sformułowaniach dyrektorium zasadniczo daje swoją aprobatę twierdzeniom głoszonym przez katechezę interpretacji, która wzbogaca dawną katechezę kerygmatyczną o element antropologiczny¹².

Aktywność i twórczość katechizowanych

Wszelkie instytucje ludzkie, którym zależy na komunikatywności ze swoimi odbiorcami, muszą zabiegać przede wszystkim o ich osobistą wewnętrzną aktywność (DCG 75). Potwierdzeniem tej tezy, którą z kolei głosi dyrektorium, jest fakt dużego eksponowania w dydaktyce zasady świadomej aktywności uczniów w procesie nauczania. W. Okoń, charakteryzując rozwijający się u nas w Polsce w okresie powojennym system dydaktyczno-wychowawczy powiada, że ten nowy system jest nie do pomyślenia bez charakterystycznej dlań aktywności dzieci i młodzieży. „Przy tym nie chodzi tu o eksponowanie jakiejś szczególnej formy działalności uczniów, lecz o pewną intensyfikację procesu dydaktyczno-wychowawczego przez dobór takich form działalności, w jakich wielostronna aktywność wewnętrzna i zewnętrzna występuje jako nieodzowny a zarazem naturalny składnik wszelkiego zatrudnienia”¹³. Zagadnienie stwarzania sytuacji wychowawczych, w których wszechstronna aktywność ucznia byłaby szczególnie brana pod uwagę, znalazło opracowanie w licznych publikacjach pedagogicznych, które wymienia Okoń.

W ramach katechezy — mówi dyrektorium — przede wszystkim powinna być rozwijana aktywność wiary, nadziei i miłości. Wewnętrzna poprawność dokonującego się poznania i jego siła powinny spowodować przyjęcie słowa Bożego. Akt wiary przecież zakłada prawdziwe, oparte na istotnej ludzkiej aktywności, nawrócenie.

Jest rzeczą jasną, że ten aktywny aspekt katechizacji całkowicie zgadza się z ekonomią objawienia i zbawienia. Zabiegi pedagogiczne zatem, wyzwalają aktywną odpowiedź katechizowanych na wezwanie Boga, zgadzają się całkowicie z ogólnymi założeniami kształtowania życia chrześcijańskiego. Na dar Boży chrześcijanie powinni odpowiadać w sposób aktywny przez modlitwę, uczestnictwo w sakramentach i świętej liturgii, przez podejmowanie odpowiedzialnych obowiązków we wspólnocie Kościoła i w całym społecznym życiu oraz przez posługę miłości (DCG 75).

Podkreślenie przez dyrektorium, że zasada aktywności winna być szczególnie realizowana w ramach katechizacji dorosłych, nie może nam sugerować przekonania, że w katechizacji dzieci można ją bez większych skrępowań pomijać. Zasada świadomej aktywności uczniów w procesie nauczania została wypracowana właśnie w ramach badań nad tokiem nauczania dzieci i dlatego przede wszystkim musi być realizowana w pracy z dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza jeżeli w ogóle chcemy poważnie myśleć o skuteczności katechizacji.

¹² Por. J. Charytański, *Europejska ekipa katechetyczna kontaktów i poszukiwań*, *Collectanea Theologica* 41 (1971) z. 3, 183—186.

¹³ *O intensyfikacji nauczania i wychowania*, praca zbiorowa pod red. W. Okonia, Warszawa 1966, 3.

Wspólnota

Zarówno w katechizacji, jak i we współczesnej teorii wychowania, bar-dzo akcentuje się konieczność tworzenia wspólnot i wychowania poprzez wspólnoty. Wspólnota sprzyja przede wszystkim społecznemu wychowaniu dzieci. Zarówno dla młodszej, jak i starszej młodzieży wspólnota jest życio-wą koniecznością, daje jej poczucie bezpieczeństwa. We wspólnotcie młodzi ludzie lepiej się poznają wzajemnie, podtrzymują i pobudzają do działania. Tylko we wspólnotcie — podkreśla dyrektorium — można mówić o wychowa-niu ludzi do współodpowiedzialności chrześcijańskiej. We wspólnotach, które tworzą zarówno dorośli, jak i młodzież, najskuteczniej można podejmować rozważania nad relacjami zachodzącymi pomiędzy treścią objawienia jako normą wiary a konkretnymi doświadczeniami, którymi żyje dana wspólnota.

Katecheta powinien występować we wspólnotcie jako świadek postannictwa chrześcijańskiego, jako ten, który służąc innym, dzieli się z nimi owocami swej dojrzałej wiary oraz roztropnie kieruje wspólnym konsekwentnym poszukiwaniem. Ta jego rola wcale nie jest równoznaczna z obejmowaniem we wspólnotcie jakiegoś naczelnego stanowiska czy funkcji dyrektora (DCG 76). Dyrektorium przyjmuje w przytoczonych sformułowaniach pozytywny wkład w katechezę teorii dynamiki grupy, stosowanej zwłaszcza w katechezie fran-cuskiej, w której nie można zapomnieć o głoszeniu słowa Bożego i roli ofi-cjalnych kryteriów wiary.

Katecheza prowadzona w ramach utworzonych wspólnot może najlepiej unaocznic młodzieży fakt, że Kościół nie jest czymś zewnętrznym w stosunku do ich osobistego życia, lecz jest rzeczywistością, w której wszyscy w miarę swoich możliwości cieszą się współodpowiedzialnością.

Na końcu jeszcze raz trzeba skonstatować, że dyrektorium ogranicza się tylko do niektórych problemów metodycznych. Pomija takie zagadnienia, jak głębsza analiza poszczególnych ogniw procesu nauczania w zastosowaniu do katechezy, nie omawia bliżej ogólnych zasad czy różnych metod nauczania, które, szeroko omawiane w różnych podręcznikach dydaktycznych, mogą wiele ułatwić pracę katechetyczną. Dyrektorium nie podaje jakichś zasadniczych elementów katechezy, które różniłyby ją czy zbliżały do lekcji szkolnych itp. Odpowiedzialne zadanie i żmudna praca czeka zatem tych, którzy przystąpią do pracy nad krajowym dyrektorium katechetycznym.

Ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa

Część V: Katecheza na poszczególne etapy życia człowieka

Część ta obejmuje problemy katechizacji od wczesnego dzieciństwa aż do katechezy dorosłych. Ukazuje dynamizmy rozwojowe charakterystyczne dla każdego etapu życia człowieka i na tym tle rysuje wskazania katechetyczne (DCG 77).

Katecheza przedszkolna

Dzieciństwo jest tym etapem życia ludzkiego, który ma często decydujące znaczenie dla przyszłej postawy religijnej człowieka. Dyrektorium wskazuje najpierw na sakrament chrztu, z którego płynie dla rodziców i opiekunów dziecka obowiązek stworzenia mu warunków dla rozwoju chrześcijańskiej osobowości. Sakrament ten ma wtedy swój pełny sens, kiedy chrześcijańskie życie rodziców, zwłaszcza matki, umożliwi rozwój łaski chrztu w latach dorastania dziecka. Dyrektorium wskazuje na uwarunkowania psychologiczne konieczne dla odpowiedniego rozwoju cnót teologicznych: zaspokojenie zasad-

nicznych potrzeb psychicznych dziecka, dobry przykład rodziców. Dzieciństwo jest okresem budzenia się osobowości dziecka, która powinna mieć takie wyposażenie, aby mogło żyć ono w społeczności. Umiejętność ta jest podstawą podejmowania późniejszych decyzji służenia Bogu i Kościołowi. Omawiany dokument wskazuje na zasadniczy obowiązek wychowania małego dziecka do modlitwy. Jeżeli stwierdzi się w tym zakresie jakieś zaniedbania i braki, katecheza późniejsza powinna je naprawić i uzupełnić. Dyrektorium przypomina obowiązek przygotowania rodziców do umiejętnego wprowadzania dzieci w życie religijne (DCG 78).

Katecheza dzieci w wieku szkolnym

Wiek szkolny jest okresem inicjacji dziecka w społeczność dorosłych. Jest to również okres wejścia dziecka w życie sakramentalne. Katecheza tego okresu powinna liczyć się z danymi psychologii o rozwoju dziecka. Dyrektorium wskazuje na niesłuchanie ważny moment: katecheza powinna rozbudzić aktywność dziecięcą. Wskazanie to w nauczaniu katechetycznym wpływa dzisiaj nie tylko na psychologii czy dydaktyki, ale ponadto z teologicznego stwierdzenia, że tylko aktywni i żywi członkowie wspólnoty kościelnej mogą być świadkami Chrystusa w dzisiejszym świecie. Aby jednak przestrzec przed niebezpieczeństwem zewnętrznego aktywizmu w katechezie, dyrektorium mówi o konieczności rozwijania wewnętrznej aktywności dziecka, kształtowania ducha modlitwy, wychowania do ciszy i skupienia.

Dokument dostrzega i sygnalizuje problem opieki nad dziećmi uczęszczającymi do szkół, szczególnie w krajach słabo rozwiniętych i przeludnionych. Zadaniem troski duszpasterskiej powinno być zorganizowanie dla tych dzieci opieki specjalnej, szczególnie przez powołane do tego stowarzyszenia czy zgromadzenia kościelne.

Coraz trudniejszym problemem dla Kościoła w niektórych krajach jest zorganizowanie katechizacji dla dzieci żyjących w rodzinach obojętnych religijnie. Dyrektorium wskazuje na potrzebę kontaktu z ich rodzinami. Tylko bezpośredni kontakt z tymi środowiskami życia dzieci może być początkiem owocnego dialogu. Katecheza, którą kieruje się do dzieci z takich środowisk, powinna liczyć się z ich mentalnością, poziomem, możliwościami czy zapotrzebowaniami (DCG 79—81).

Katecheza młodzieży

Katecheza wieku młodzieńczego ma ogromne znaczenie szczególnie dzisiaj, kiedy szybko dokonuje się zmiana struktur społecznych. Młodzież jest dziś problemem nie tylko dla Kościoła. Stanowi ona liczną i aktywną grupę społeczną, której wchodzenie w społeczność opóźnia się z roku na rok. Wynika to przede wszystkim z coraz dłuższej trwającego etapu kształcenia zawodowego młodych. Współczesność raz po raz wstrząsana jest buntowniczą aktywnością młodych. Również wobec Kościoła przeżywają oni dzisiaj częściej pokusę buntu niż odejścia. Warunkiem zdobycia zaufania świata młodych przez duszpasterzy będzie zdolność podejmowania i akceptowania ich problemów.

Dyrektorium zwraca duszpasterzom uwagę na konieczność uwzględnienia periodyzacji również w zakresie wieku młodzieńczego. Współcześni psychologowie mówią o preadolescencji (10—12 lat), wczesnej adolescencji (12—17 lat) i późnej adolescencji (17—21 lat), uwzględniając oczywiście dane charakterystyczne dla obu płci. Katecheza powinna liczyć się z uwarunkowaniami charakterystycznymi dla każdego z tych podokresów, aby nie narażać się na niebezpieczeństwo mówienia poza aktualnymi zainteresowaniami młodych. Dla wieku młodzieńczego dokument zaleca czynne metody nauczania, szczególnie dyskusję wyzwalającą aktywność młodzieży.

Dyrektorium wskazuje momenty szczególnie ważne w katechizacji tego okresu. Na pierwszym miejscu podkreśla konieczność przedstawiania młodzieży sensu życia prawdziwie chrześcijańskiego. Katecheza powinna oświetlać nauką chrześcijańską rzeczywistości, które najbardziej obchodzą młodzież, np.: sens istnienia ludzkiego, miłość, rodzina, praca, sprawiedliwość, pokój, czas wolny, itp.

Poszukiwanie tego sensu odkrywa wartości prawdziwie chrześcijańskie. Współczesność proponuje młodzieży wiele wartości, często przeciwstawnych. Zagubienie współczesnej młodzieży w obliczu tych wartości, brak umiejętności właściwego wyboru, brak dobrego przykładu ze strony pokolenia starszych, rodzą konflikty kończące się często tragicznie. Katecheza powinna pomóc młodym w odkrywaniu prawdziwych wartości.

Toteż szczególnie pilną staje się pomoc w kształtowaniu dojrzałej osobowości. Taka osobowość pozwoli młodym właściwie przeżyć konflikt pokoleń, zaakceptować wartości i porządek reprezentowany przez świat dorosłych.

Szczególnie więc wagi nabiera obecność duszpasterzy w tak bardzo dziś rozpowszechnionych stowarzyszeniach młodzieży czy grupach nieformalnych, które w wielu wypadkach narzucają młodym własny styl życia. Katecheza takich grup powinna zmierzać do zaktywizowania wartości chrześcijańskich, ukazania pozytywnego modelu życia.

Czas pluralizmu światopoglądowego i naukowego myślenia wymagają zapewnienia młodym solidnej naukowej informacji na tematy religijne. Formacja intelektualna młodzieży w zakresie prawd wiary nie powinna być traktowana jedynie jako uzupełnienie, ale ma kształtować religijny sposób myślenia. Katecheza młodych winna być wreszcie przygotowaniem do podejmowania obowiązków chrześcijańskich. Dyrektorium przypomina posłannictwo apostołstwa czynem chrześcijańskim, zaleca połączenie refleksji religijnej z aktywną obecnością w Kościele. Tak widziane życie młodych będzie właściwym ich przygotowaniem do podejmowania posłannictwa wiary i publicznego jej wyznawania.

Omawiając problem katechezy dla młodzieży nie uczęszczającej do szkoły, dyrektorium wskazuje na potrzebę jej organizowania. Bardziej niż katecheza dla młodzieży uczącej się katecheza dla pracujących będzie musiała uwzględniać problemy codzienności, pracy zawodowej, odpowiedzialności za swoją obecność w społeczności, w Kościele. Nie można jednak dopuszczać do tego, aby rezygnowano z podawania określonej wiedzy.

Sporo miejsca dyrektorium poświęca zagadnieniu katechezy dla dzieci będących przedmiotem specjalnej troski. Zwraca uwagę szczególnie na dzieci i młodzież nieprzystosowane społecznie. Katecheza dla tego rodzaju dzieci i młodzieży jest również obowiązkiem Kościoła. Dziś szczególnie, kiedy na skutek wielu uwarunkowań socjologicznych zwiększa się w niepokojącym tempie liczba młodzieży nieprzystosowanej społecznie, ten temat posługi pasterskiej wymaga fachowej znajomości zagadnienia, szczególnie pedagogiki specjalnej (DCG 82—91).

Katecheza dorosłych

Dyrektorium akcentuje konieczność katechezy dorosłych podając wiele powodów. Podejmowanie obowiązków rodzinnych, zawodowych, społecznych, politycznych wymaga, aby dorośli doskonalili swoją formację religijną. Obowiązek ten określił Sobór Watykański II szczególnie w *Dekrecie o apostołstwie świeckich*. Wskazuje on między innymi, że apostołstwo świeckich może być w pełni skuteczne jedynie pod warunkiem wielostronnego i pełnego przygotowania (DA 28).

Doświadczenie życiowe, dojrzałość osobowości, jako atrybuty wieku dorosłego, mogą być udoskonalone dzięki działaniu słowa Bożego w katechezie.

Ludzie dorośli, mimo iż mają za sobą okres burzliwego rozwoju, nie są wolni od niebezpieczeństwa kryzysu. W tych szczególnie momentach potrzebna jest pomoc wiary.

Człowiek dorosły zwłaszcza w dobie cywilizacji technicznej, powszechnej komercjalizacji, narażony jest często na osamotnienie, podlega depresjom. Katecheza winna ukazywać Boga jako miłość, która tworzy społeczność Kościoła. Winna ona pobudzać dorosłego człowieka do realizowania wspólnoty z każdym bliźnim. Małżonkom przypomni, że wewnętrzny między nimi związek sakramentalny wskazuje na tajemnicę nierozzerwalnej więzi i płodnej miłości między Chrystusem i Kościołem oraz na ich uczestnictwo w tej tajemnicy.

Katecheza dorosłych wskaże ludziom, szczególnie w środowiskach uprzedmiotowionych, technicznych na konieczność zachowania hierarchii celów życiowych, da pełniejsze rozumienie sensu życia, często zagubionego w szerokiej aktywności zawodowej.

Dyrektorium omawia problem starości niejednokrotnie zaniedbany przez współczesne duszpasterstwo. Czasy nasze charakteryzują się, z wielu powodów, powiększeniem się liczby ludzi starych. Są oni bardzo często zaniedbywani przez społeczeństwa, a przecież mogą przynieść wiele pożytku, przede wszystkim przez bogactwo swojego doświadczenia. Zadaniem katechezy jest przypomnieć obowiązek sprawiedliwego traktowania ludzi starszych. Katecheza skierowana do ludzi w podeszłym wieku pomoże im przygotować się na cierpienia starości i na śmierć. Powinna ich wychowywać do nadprzyrodzonej nadziei, dzięki której śmierć będzie uważana jako przejście do prawdziwego życia i spotkania ze Zbawicielem. Dokument mówi o *testimonium eschatologicum*, które ludzie starzy będą mogli dać poprzez cierpliwość wobec samych siebie, wobec innych, przez modlitwę, ducha ubóstwa i ufność złożoną w Bogu.

Dyrektorium wymienia kilka szczegółowych form katechezy dorosłych. Przede wszystkim zalicza tu katechezę inicjacji chrześcijańskiej i katechumenat dorosłych. Dla tych, którzy w szczególny sposób oddają się apostołstwu, konieczne jest głębsze studium nauki chrześcijańskiej. Katecheza z okazji szczególnych zdarzeń życiowych: zawarcia małżeństwa, chrztu dzieci, pierwszej komunii, bierzmowania, choroby itp. pozwala głębiej przeżywać te momenty chrześcijańskiego życia. Katecheza z okazji rozpoczęcia nowej pracy, służby wojskowej, zmiany miejsca zamieszkania, zawodu pomaga do oświecienia Ewangelią wartości chrześcijańskich. Katecheza realizowana w wolnym czasie, podczas wycieczek, obozów wędrownych, również radość ludzką wciąga w współdziałanie z Chrystusem. Katecheza z okazji szczególnych zdarzeń życia Kościoła czy społeczności, wprowadza głębiej we wspólnotę wierzących.

Wymienione formy katechezy nie umniejszają, ani wykluczają potrzeby organizowania systematycznego studium teologii dla dorosłych.

Dyrektorium określa również zadania katechezy dorosłych. Winna ona wychowywać do oceniania zmian socjologicznych i kulturalnych współczesności w świetle wiary, wyjaśniać dzisiejsze problemy religijne i moralne. Będą to najczęściej zagadnienia stosunków społecznych.

Zadaniem katechezy dorosłych jest naświetlanie stosunku między działalnością świecką i kościelną. Spełnianie zadań doczesnych może korzystnie wpłynąć na wspólnotę kościelną, czynić ją bardziej świadomą swego transcendentnego celu, sobie właściwej misji w świecie. Dyrektorium odwołuje się w tym miejscu do konstytucji *Gaudium et spes*, która szeroko traktuje o wkładzie społeczności kościelnej w pomnażanie dóbr rodziny ludzkiej (KDK 40—45).

Szczególnie katecheza dorosłych powinna ukazywać rozumowe podstawy wiary. Dla człowieka współczesnego będzie to ważna przesłanka w uznaniu ciągłej aktualności Ewangelii. Akcja pastoralna Kościoła powinna przeto zmierzać do upowszechnienia nauki i kultury chrześcijańskiej (DCG 92—97).

We wstępie do omówionej części znajdujemy uwagę, że dyrektorium syg-

nalizuje jedynie główne zagadnienia. Jest rzeczą zrozumiałą, że z konieczności pomija omawianie szczegółowych form katechezy na poszczególne etapy rozwojowe życia człowieka. Myśli, które zawiera, mogą jednak być drogowskazem dla każdej sytuacji i inspiracją poszukiwań w zakresie stosownych form, które będą zależały w dużym stopniu od okoliczności, w jakich Dobra Nowina jest przekazywana. Niemniej lektura tego dokumentu przekonuje nas, że znajdziemy tam ponadto wiele szczegółowych wskazań zarówno dla aktualnie nauczających jak i odpowiedzialnych za katechezę w ośrodkach diecezjalnych czy krajowych.

Ks. Jerzy Bagrowicz, Włocławek

Część VI: Działalność duszpasterska posługi Słowa

Po omówieniu istoty i treści katechezy, jak również stosowanej metody, dyrektorium przystępuje do zagadnień związanych z samą organizacją katechetycznej działalności duszpasterskiej. Działalnością tą winny kierować utworzone przez konferencje episkopatów poszczególnych krajów odpowiednie instytucje, do których trzeba zaliczyć komisję episkopatu dla spraw katechizacji oraz centrum katechetyczne jako stały organ wykonawczy. Dla ułatwienia im spełniania roli nadrzędnej w dziale katechizacji muszą być spełnione odpowiednie warunki. Należy dokonać analizy sytuacji społecznej, środowiskowej, w której ma się odbywać katechizacja. Trzeba ułożyć odpowiedni program działania. Powinno się stworzyć możliwości wykształcenia i przygotowania dla osób biorących na siebie odpowiedzialność za katechizację. Nie wolno zapominać o przygotowaniu potrzebnych pomocy dydaktycznych. Należy przemyśleć całą strukturę katechetyczną. Konieczna jest koordynacja katechetycznej akcji duszpasterskiej z całą pracą duszpasterską przebiegającą w terenie. Trzeba inicjować badania naukowe na polu katechezy. Należy dbać o prawdziwą współpracę w dziedzinie katechezy na forum międzynarodowym.

W kolejnych rozdziałach dyrektorium omawia się szerzej wymienione powyżej warunki skuteczności całej działalności katechetycznej.

Rozdział I: Analiza sytuacji

Konferencje episkopatów winny się orientować, w jakiej mierze dzieło ewangelizacji osiąga swój cel, o ile posługa słowa czy inne formy pracy duszpasterskiej są skuteczne, do jakich osób i z jakim pożytkiem trafiają podejmowane wysiłki duszpasterskie. Stale więc trzeba zastanawiać się nad formami duszpasterzowania, jak i analizować sytuację religijną, warunki społeczne, kulturalne i ekonomiczne w aspekcie ich wpływu na dzieło ewangelizacji (DCG 99, 100).

Dyrektorium przestrzega jednak przed dwoma krańcowościami: przed uznawaniem za pewne danych niezbyt dokładnie zbadanych i potwierdzonych oraz przed domaganiem się takiej doskonałości naukowej w przeprowadzanej analizie, która w rzeczywistości nie jest osiągalna.

Dyrektorium zwraca również uwagę, że badania techniczne podejmowane przy pomocy kwestionariuszy czy wywiadowców na niewiele się zdadzą, dopóki konferencje episkopatów nie będą posiadały wizji wszystkich możliwych do przyjęcia i zastosowania form działalności duszpasterskiej. W stworzeniu tej wizji powinni pomagać specjaliści różnych dziedzin wiedzy, jak i istniejące lub podejmowane prace o charakterze monograficznym. W diagnozie sytuacji duszpasterskiej powinna zresztą brać udział cała społeczność chrześcijańska, aby, zdając sobie sprawę z istniejących problemów, tym lepiej była przygotowana do spełniania w Kościele określonych zadań (DCG 101).

Wynikiem podjętych badań ma być orientacja, które formy duszpasterstwa zdają najlepiej egzamin oraz przewidywanie, które spośród nich staną się najbardziej skuteczne w przyszłości. Dyrektorium wyraźnie tu wskazuje na wieloraką funkcję naukowych badań katechetycznych: diagnostyczną, prognostyczną czy techniczną, które w relacji do pedagogiki jako nauki omawia ostatnio w naszej literaturze pedagogicznej H. Muszyński¹.

Pracownicy winnicy Pana nie powinni ulegać zniechęceniu na widok trudności. Odkrywając niekorzystne sytuacje duszpasterskie, niech pamiętają, że nawet bardzo niesprzyjające pracy warunki nie są niezmiennie ani całkowicie zamknięte na działanie łaski i wpływ działalności apostołskiej (DCG 102).

Rozdział II: Programy działalności duszpasterskiej

Z chwilą rozeznania konkretnej sytuacji duszpasterskiej należy przystąpić do wypracowania odpowiednich programów działania w postaci Dyrektorium Katechetycznego Krajowego, zgodnego z wytyczonymi przez Kościół powszechny zadaniami. W dyrektorium tym trzeba określić, jakie zadania powinny spełniać instytucje ściśle kościelne, jak parafie, szczególne wspólnoty wiernych, stowarzyszenia oddane pracy apostołskiej, rodziny zakonne, instytuty zajmujące się nauczaniem, szkoły chrześcijańskie oraz wszelkie stowarzyszenia o charakterze społecznym i kulturalnym (DCG 103).

Głównym celem działań ustalonych przez program ma być postępek w wierze, zmiana na lepsze w obyczajach chrześcijan, rozwój ich stosunku do Boga i do bliźnich. Chrześcijanie dorośli winni osiągać prawdziwą dojrzałość w wierze. Dzięki nim bowiem nauka chrześcijańska może dotrzeć do stowarzyszeń technicznych czy naukowych i wywierać skuteczny wpływ na przemiany społeczne.

Szczegółowych celów działalności duszpasterskiej jest wiele. Zgodnie z właściwą im hierarchią wartości należy je opracować i przedłożyć w dyrektorium miejscowych, zwracając uwagę na ich zgodność z dyrektywami podanymi przez konferencje episkopatów (DCG 104).

Dyrektorium wskazuje i ustala także środki realizacji celów stojących przed działalnością katechetyczną. Trzeba więc rozwijać i zakładać instytuty katechetyczne, tworzyć programy, przygotowywać teksty dydaktyczne i w ogóle narzędzia pracy katechetycznej, należy wreszcie przygotowywać obszerne instrukcje metodologiczne. Wszystkie środki pracy powinny być przemyślane, aby prawdziwie służyły osiągnięciu duchowych celów stojących przed katechizacją (DCG 105).

Dyrektorium poleca ustalenie pewnych norm np. dla katechumenatu dorosłych, inicjacji eucharystycznej czy chrztu dzieci, pamiętając zawsze o konieczności ich zgodności z ogólnymi prawami przyjętymi w Kościele (DCG 106). Zwraca również uwagę na obowiązek dzielenia się odpowiedzialnością za dzieło katechizacji ze wszystkimi ludźmi wierzącymi. Cała wspólnota Kościoła lokalnego i wszelkie stowarzyszenia chrześcijańskie winny mieć swój udział w tym ważnym dziele i przyczyniać się do jego realizacji. Stąd wszyscy chrześcijanie powinni być informowani o możliwych do spełnienia zadaniach i zapraszani do aktywnego udziału w decyzjach i w realizacji dzieła katechizacji (DCG 107).

W kwestiach trudnych lub wywołujących różnice zdań należy unikać niepotrzebnych utarczek i zachować prawdziwy spokój i opanowanie.

Dyrektorium wreszcie zachęca do hojnego wspierania ciągłą pomocą materialną istotnego dzieła duszpasterskiego, jakie stanowi katechizacja (DCG

Ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa

¹ Heliodor Muszyński, *Wstęp do metodologii pedagogiki*, Warszawa 1971, 13—20.

Rozdział III: Formacja katechetyczna

Konieczność formacji katechetycznej jest bezsporna. Żadna akcja pastoralna nie może być skuteczna, jeżeli do jej przeprowadzenia nie będą przygotowani właściwi ludzie. Najlepsze środki, nowoczesne metody nie zastąpią właściwej formacji katechetów. Toteż dyrektorium nakłada obowiązek na krajowe konferencje episkopatów, aby szczególnie zatroszczyły się o formację tych, którzy są odpowiedzialni za katechezę w skali krajowej i diecezjalnej (DCG 108).

Należy zakładać i popierać narodowe i międzynarodowe wyższe instytuty pastoralno-katechetyczne, które będą przygotowywały ludzi odpowiedzialnych za katechizację na terenie diecezji czy pracujących w grupach roboczych nad jakimiś określonymi problemami. Instytuty te należy zorganizować na wzór studiów uniwersyteckich, zwłaszcza jeśli idzie o czas ich trwania, warunki przyjęcia itp.

Dyrektorium nakłada również obowiązek zakładania diecezjalnych czy międzydiecezjalnych szkół katechetycznych, które powinny poprzez studia, choć może na niższym poziomie, przygotować ludzi, którym będzie można powierzyć obowiązek autentycznego i rzetelnego katechizowania (DCG 109).

Obok potrzeby organizowania instytutów i szkół katechetycznych, istnieje konieczność stałej, ciągłej formacji. Obejmuje ona wszystkich: zarówno kierowników diecezjalnych referatów katechetycznych, jak i aktualnie nauczających.

Formacja katechetów powinna być prowadzona nie tylko centralnie, ale i w mniejszych wspólnotach chrześcijańskich, bo każda społeczność czy wspólnota kościelna ma sobie tylko właściwe potrzeby i warunki, w jakich katechizacja jest prowadzona. Stąd potrzeba ukierunkowanej, dostosowanej do potrzeb, formacji katechetów (DCG 110).

Formacja katechetyczna ma na celu wychowanie zdolności i umiejętności przekazywania Dobrej Nowiny. Wymaga ona ciągłego kształcenia teologiczno-doktrynalnego, antropologicznego i metodologicznego, odpowiadającego aktualnemu stanowi wiedzy w wymienionych dziedzinach.

Pouczenie doktrynalne nie jest jedynym elementem formacji. Staje się ona pełna, gdy katecheta, posiadając wystarczającą wiedzę teologiczną, zdolny jest ponadto do wyboru najstosowniejszego sposobu przekazu Ewangelii, gdy potrafi dostrzec i uwzględnić uwarunkowania osób i społeczności (DCG 111).

Katechetom konieczna jest przede wszystkim solidna formacja naukowa. Powinna ona obejmować odpowiednie i wystarczające poznanie autentycznej nauki katolickiej. Duszą tej formacji powinno być studium Pisma św. Zadaniem katechety jest nie tylko przekazanie nieskażonej nauki katolickiej, ale ponadto także wychowanie katechizowanych, aby umieli na drodze swego życia wybierać to, co zgodne jest z wiarą.

Wiek nasz charakteryzuje się wielkim rozwojem nauk o człowieku. Wiedza ta staje się dostępna szerokiemu ogółowi, zwłaszcza poprzez środki masowego przekazu. Z całego zakresu dorobku nauk humanistycznych należy udostępnić katechecie te elementy, które będą mu najbardziej pomocne w zdobywaniu komunikatywności.

W formacji katechety ważny jest moment wykształcenia metodycznego. Nie może ono opierać się jedynie na informacji teoretycznej, ale musi bazować na ćwiczeniach praktycznych. Należy ich zapoznać z postęпами w dziedzinie dydaktyki. Powinno się zatem zapewnić przyszłym katechetom jak najpełniejszą informację, która pozwoli im w przyszłości swobodnie posługiwać się różnymi metodami przekazu (DCG 112).

Czytając te miejsca dyrektorium, nie sposób nie nawiązać do chyba paradoksalnej sytuacji, jaką obserwuje się dziś w dydaktyce nauczania religii-

nego. Z jednej strony jesteśmy bogaci w wielowiekowy dorobek i tradycję Kościoła nauczającego prawd wiary, z drugiej jednak strony można zauważyć pewną dezorientację. Dydaktyka nauczania religijnego bowiem nie nadąża za zdobyciami współczesnej dydaktyki ogólnej. Wydaje się nawet, że ginie dorobek również i polskiej myśli w tym zakresie, zwłaszcza z okresu propagowania aktywnych metod nauczania. Poprzestajemy na wykładzie i „egzegezie” definicji katechizmowych.

Trzeba sobie oczywiście zdawać dobrze sprawę z tego, że metodyka nauczania religijnego nie wyczerpuje pracy katechetycznej. Historia uczy nas również, że rozwijanie metody bez nowych treści nie spełnia swego zadania. Istnieje jednak niebezpieczeństwo że soborowe, szczególnie w nowym programie wypracowane treści, mogą przejść obok umysłu i serca młodzieży, jeżeli zaniedba się troskę o właściwą formę przekazu, który dziś w nauczaniu świeckim jest coraz bogatszy, coraz bardziej wychodzący naprzeciw zapotrzebowaniom i zainteresowaniom dzieci i młodzieży.

Dyrektorium dostrzega to niebezpieczeństwo. Wprawdzie o nim wprost nie mówi, ale poprzez zachętę do prowadzenia ćwiczeń praktycznych równoległe do zajęć teoretycznych, przez polecenie pracy w grupach, analizy trudnych przypadków, pragnie przygotowania katechety doskonałego również pod względem metodycznym (DCG 113).

Zadanie powierzone katechecie wymaga od niego intensywnego życia duchowego, modlitwy, szacunku dla przekazywanej prawdy, uznania jej wielkości. Wynika to z roli katechety, który nie tyle jest nauczycielem na wzór nauczyciela świeckiego, ile raczej świadkiem Chrystusa, heroldem Jego orędzia zbawczego. Ten aspekt zagadnienia wypracowany został przez kerygmatyczną odnowę katechezy i stąd dokument nie omawia tego problemu szeroko (DCG 114).

W ostatnim punkcie tego rozdziału dyrektorium podkreśla znaczenie i powagę omawianej formacji katechetów. Wskazuje na konieczność takiej formacji również dla rodziców, którzy są pierwszymi katechetami dziecka.

Dyrektorium kładzie duży nacisk na właściwą formację katechetyczną alumnów w seminariach duchownych. Szersze, niż to jest dotychczas, wprowadzenie ćwiczeń katechetycznych dla alumnów wydaje się być koniecznością nagłą w obliczu coraz trudniejszych problemów katechetycznych naszego pokolenia. Dobra formacja katechetyczna pozwoli im lepiej poznać psychikę, reakcje, możliwości percepcyjne dzieci i młodzieży, ale przede wszystkim uświadomi im potrzebę pracy katechetycznej kapłana, będzie początkiem umiłowania trudu przekazywania Dobrej Nowiny (DCG 115).

Ks. Jerzy Bagrowicz, Włocławek

Rozdział IV: Narzędzia pracy katechetycznej

Do narzędzi potrzebnych w pracy katechetycznej dyrektorium zalicza: programy, katechizmy, teksty dydaktyczne, środki audiowizualne (DCG 116).

Dyrektoria katechetyczne

Dyrektoria powinny koordynować pracę katechetyczną w danym regionie, kraju lub wśród narodów tego samego języka i kultury. Dyrektoria te przed ostatecznym upowszechnieniem powinny być przedłożone do konsultacji biskupom ordynariuszom, a po uzyskaniu ich opinii przedstawione do zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej (DCG 117).

Programy

W programach katechizacji stosownie do wieku uczniów, miejsca i czasu, trzeba określić, zakres treści nauczania oraz kryteria metodologiczne. Należy zwrócić uwagę na to, by tajemnice wiary podawane do wierzenia dorosłym były w programach przeznaczonych dla katechizacji dzieci i młodzieży opracowane na sposób odpowiadający ich wiekowi (DCG 118). Dyrektorium kładzie tu wyraźny nacisk na konieczność koordynowania pracy nad programami katechizacji dzieci z wynikami badań i osiągnięć zwłaszcza psychologii rozwojowej dziecka.

Katechizmy

Dyrektorium szczególnie poleca posługiwanie się katechizmami wydanymi z potwierdzeniem władzy kościelnej. Katechizmy te stanowią przekaz objawienia i tradycji chrześcijańskiej oraz takich elementów treściowych, które sprzyjają rozwojowi osobowej wiary. Z wielkim szacunkiem należy się ustosunkować do dokumentów tradycji i czuwać nad tym, by prywatne opinie teologiczne czy osobliwe interpretacje nie zostały pomieszone z prawdziwą doktryną chrześcijańską.

Ze względu na wielką odpowiedzialność stojącą przed autorami katechizmów oraz na trudności występujące przy ich tworzeniu, redakcja katechizmów powinna być dziełem wspólnym ludzi prawdziwie orientujących się w sprawach katechetycznych i teologicznych. Rolę doradców niech pełnią naukowcy pokrewnych katechezie dziedzin wiedzy. Ordynariusze miejscowi mają być pytani o radę. Szczegółowe eksperymenty w wybranych ośrodkach nauczania powinny poprzedzać ostateczną publikację tychże katechizmów. Po upływie odpowiedniego czasu należy na nowo je przejrzeć, przedyskutować i wreszcie przedstawić do zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej (DCG 119).

Teksty dydaktyczne

Dyrektorium mówiąc o tekstach dydaktycznych ma na myśli pomoce drukowane, które mają pomagać uczestnikom katechizacji w zrozumieniu treści Dobrej Nowiny. Zastrzega jednak, że żaden tekst pomocniczy nie może zastąpić żywego słowa, bezpośredniego przepowiadania. Redakcję wspomnianych tekstów trzeba również podejmować tylko w gronie specjalistów, by przygotowane książki czy skrypty prawdziwie mogły służyć głębszemu wyjaśnieniu dokumentów tradycji chrześcijańskiej i pomóc skutecznie dziełu katechizacji (DCG 120).

Książki dla katechetów

Książki dla katechetów powinny obejmować 3 działy informacji: samą treść posłannictwa zbawienia, wskazania psychologiczne i pedagogiczne, sugestie dotyczące problematyki metodologicznej katechezy. W książkach dla katechetów trzeba się powoływać na odpowiednie źródła i jasno wyróżnić treści, które mają stanowić przedmiot wiary i wiedzy, od zwykłych opinii teologów.

Trzeba również przewidzieć swego rodzaju książeczki czy skrypty, które by ułatwiały samym katechizowanym samodzielną aktywność. Dyrektorium ma na myśli zeszyty czy broszury z ćwiczeniami i zadaniami przeznaczonymi do samodzielnego wykonania. Broszury takie mogą się znajdować w samych podręcznikach przeznaczonych dla uczniów albo stanowić oddzielnie wydane zeszyty.

Wreszcie troszcąc odpowiedzialnych czynników dyrektorium poleca opracowanie książek dla rodziców dzieci uczęszczających na katechizację (DCG 121).

Srodki audiowizualne

Dwojakiego rodzaju srodki audiowizualne można stosować w ramach katechizacji: dokumenty, które mają nadać katechezie charakter obiektywny oraz obrazy sprzyjające rozwojowi wrażeń i odpowiednich wyobrażeń, mających stanowić podstawę dalszych stadiów samodzielnego myślenia ucznia. Wspomniane obrazy winny być wykonane artystycznie i posiadać zdolność budzenia zainteresowań uczniów.

Należy zainicjować specjalne studium nad kryteriami, które powinny kierować produkcją i selekcją odpowiednich srodków w relacji do treści, które mają upogładowić, oraz osób, dla których winny być przeznaczone. Trzeba również ciągle instruować katechetów o właściwym posługiwaniu się srodkami audiowizualnymi. Często się zdarza, że katecheci nie znają języka i sposobu przemawiania obrazu. Bywa i tak, że srodki przez nich zastosowane raczej usypiają odbiorców, niż pobudzają do prawdziwej wewnętrznej aktywności (DCG 122).

Srodki społecznego oddziaływania

Wszyscy dobrze znamy znaczenie srodków społecznego oddziaływania w dziedzinie kształtowania postaw i poglądów ludzkich. Wiele rozpraw związanych z tym zagadnieniem znajdujemy we współczesnej literaturze pedagogicznej².

Dobra Nowina powinna być również przekazywana przez srodki masowe. Trzeba więc koniecznie zainicjować międzynarodową współpracę ze specjalistami w danej gałęzi wiedzy i twórczości, a więc z autorami scenariuszy, reżyserami, producentami, aby przy ich pomocy stwarzać dzieła takie, które by służyły również sprawie rozbudzania ducha religijnego.

Zadaniem katechety jest wyrabiać zmysł krytyczny u katechizowanych w stosunku do treści podawanych im przez srodki masowego oddziaływania. To oczywiście zakłada u katechety znajomość prawideł mowy srodków masowych (DCG 123).

Technika nauczania programowego

Do srodków audiowizualnych Dyrektorium zalicza także technikę nauczania programowanego³. Dyrektorium przestrzega zainteresowanych tą metodą przed trudnościami związanymi z posługiwaniem się taką techniką nauczania. Na jedné z nich natrafiamy w czasie rozważań nad treścią i celem katechezy, inne dotyczą samego konstruowania programu nauczania tą nową techniką czy też przygotowania odpowiednich obrazów, które by właściwie wyrażały przekazywaną prawdę wiary. W tej sprawie mogą zabierać głos i pokonywać trudności jedynie ludzie prawdziwie wyspecjalizowani (DCG 124).

Rozdział V: Organizacja katechizacji

Zasadnicze struktury katechizacji, które ustanawiają konferencje episkopatów, to struktury diecezjalne i narodowe. Szczególnym celem tych właśnie struktur jest inicjowanie działalności katechetycznej oraz współpraca z innymi grupami apostołskimi np. z komisją liturgiczną, ugrupowaniami apostołatu świeckich, z komisją ekumeniczną. Te wszystkie bowiem społeczności, każda na swój sposób, troszczą się o przepowiadanie słowa Bożego (DCG 125).

² Por. J. Koblewska, *Szkola i srodki masowego oddziaływania*, Warszawa 1967. W książce znajdujemy bogatą literaturę na interesujący nas temat.

³ Obszerne opracowanie techniki nauczania programowanego, znajdujemy w książce: *Metody i przykłady programowania dydaktycznego*, praca zbiorowa pod red. Cz. Kupisiewicza, Warszawa 1970.

Struktury diecezjalne

W każdej diecezji powinien istnieć specjalny wydział katechetyczny. którego zadaniem jest kierowanie całą organizacją katechetyczną na terenie danej diecezji. Wydział taki ma się składać z osób, które spełniają poszczególne powierzone im zadania. Powinni nimi być ludzie prawdziwie orientujący się w praktycznej i teoretycznej problematyce katechetycznej.

Wydział nauczania kieruje katechezą parafialną czy też katechezą innych instytucji katechetycznych, które są jakby komórkami składającymi się na całą organizację katechetyczną w diecezji.

Stałe ośrodki dokształcania katechetycznego trzeba zakładać w każdej diecezji. Mają one być między innymi znakiem, że obowiązek głoszenia posłannictwa chrześcijańskiego i ewangelizacji należy do całego ludu chrześcijańskiego.

Wydział katechetyczny, należący do Kurii diecezjalnej, jest swego rodzaju narzędziem, dzięki któremu biskup jako głowa wspólnoty i nauczyciel wiary może kierować i określać całą działalnością katechetyczną w diecezji (DCG 126).

Struktury regionalne

Sprawą niezmiernie pożądaną jest tworzenie się w poszczególnych regionach kraju wspólnot katechetycznych międzydiecezjalnych, które by razem pracowały nad rozwiązywaniem problemów katechetycznych na danym terenie, służyły sobie wzajemną pomocą i wspólnie pracowały nad ustaleniem programów. W skład takiej wspólnoty mogą wchodzić przedstawiciele kilku diecezji (DCG 127).

Struktury narodowe

Konferencja episkopatu, a zwłaszcza jej komisja katechetyczna do spraw katechizacji, powinna mieć stałą pomoc w ustanowionym narodowym centrum katechetycznym. Takie centrum powinno się zajmować problemami katechetycznymi dotyczącymi całego narodu. Do niego powinno należeć wydawanie książek służących katechizacji całego kraju, zwoływanie narodowych kongresów katechetycznych, kontakty z ludźmi odpowiedzialnymi za masowe środki przekazu oraz zajmowanie się zagadnieniami, których rozwiązanie przekracza możliwości centrów diecezjalnych czy regionalnych. Centrum to powinno wspierać diecezje czy ośrodki diecezjalne, aby im ułatwiać rozwój i postęp swoich poczynań katechetycznych, koordynować akcję katechetyczną w diecezjach, zwłaszcza mniej rozwiniętych itp.

Centrum katechetyczne powinno wreszcie uzgadniać swoją działalność duszpasterską z innymi instytucjami duszpasterskimi danego narodu, a także z całym katechetycznym ruchem na forum międzynarodowym (DCG 128).

Rozdział VI: Koordynacja katechetycznej działalności duszpasterskiej

Katecheza pozostająca w stałym stosunku do całego życia Kościoła i uczestnicząca w powszechnej posłudze słowa musi koordynować swoje poczynania z całą działalnością duszpasterską w Kościele, a więc z ruchem biblijnym, liturgicznym, ekumenicznym, z apostołatem świeckich i działalnością społeczną Kościoła. Ta współpraca powinna się ukształtować już przy inicjowaniu studiów i wszelkiej działalności organizacyjnej w pracy duszpasterskiej.

Szczególnym przykładem zaleźniania się poszczególnych aspektów pracy duszpasterskiej jest katechumenat dorosłych. Zadaniem katechumenatu jest bowiem kierowanie życiem duchowym ludzi, którzy przygotowują się do chrztu, jest szkołą przygotowującą do życia chrześcijańskiego, do zmiany nastawień intelektualnych i obyczajów, jest wreszcie wprowadzeniem w życie religijne, liturgiczne, w życie posługi miłości i apostołstwa. Cała społeczność chrześcijańska poprzez rodziców chrzestnych, którzy ją reprezentują, przyczynia się do wypełniania dzieła katechumenatu (DCG 129. 130).

Rozdział VII: Konieczność badań naukowych

Nie można myśleć o prawdziwym postępie na polu katechizacji bez podejmowania ciągłych badań naukowych. Konferencje episkopatów powinny zainicjować prawdziwą akcję badawczą. Należy ustalić program tej akcji i zorientować się, jakie zagadnienia już są przedmiotem naukowych dociekań wśród specjalistów, a jakie trzeba przy pomocy fachowców podjąć, nie szczędząc na ten cel środków materialnych.

Przedmiotem badań naukowych niech stanie się przede wszystkim zagadnienie relacji zachodzących pomiędzy katechezą a dzisiejszą egzegezą, katechezą a antropologią, katechezą a środkami społecznego oddziaływania. Znaczenie tych problemów a zarazem trudności z nimi związane mogą sugerować podjęcie badań międzynarodowych na dane tematy (DCG 131).

Rozdział VIII: Międzynarodowa współpraca katechetyczna i kontakty ze Stolicą Apostolską

Ciągła zależność w pracy katechetycznej od Stolicy Apostolskiej była nie jeden raz podkreślana zwłaszcza w tej ostatniej części dyrektorium. Działalność katechetyczna jest sprawą całego Kościoła kierowanego przez Stolicę Apostolską, dlatego każda akcja narodowa musi pozostać w ciągłym kontakcie ze Stolicą Apostolską.

Współpraca międzynarodowa ma dotyczyć szczególnie ludzi emigrujących z własnej ojczyzny. Kościół obecny w narodzie przyjmującym ludzi z innych krajów, powinien uświadamiać sobie obowiązek głoszenia im słowa Bożego, jak również konieczność poznania problemów danych ludzi, ich zwyczajów, kultury, i języka, aby mógł skutecznie śpieszyć im z pomocą duchową.

Katechetyczna współpraca międzynarodowa musi także brać pod uwagę rozwijający się żywiołowo ruch turystyczny. Turyści nie mogą być pozbawieni pomocy duszpasterskiej.

Wreszcie współpraca międzynarodowa musi wpływać na zainteresowanie się jednych Kościołów lokalnych innymi, ich warunkami ekonomicznymi i możliwościami przeprowadzania badań naukowych. Narody lepiej uposażone powinny przychodzić z pomocą Kościołom znajdującym się w różnego rodzaju trudnościach (DCG 132).

Stolica Apostolska zleciła odpowiedzialność za sprawy katechizacji Kongregacji dla Spraw Kleru, która powinna kierować rozwiązywaniem problemów związanych z przepowiadaniem słowa Bożego, wydawać odpowiednie instrukcje oraz inicjować współpracę między poszczególnymi narodami. Kongregacja ta przegląda również i zatwierdza dyrektoria katechetyczne krajowe, katechizmy i programy katechizacji przedłożone jej przez konferencje episkopatów. Organizuje wreszcie kongresy katechetyczne międzynarodowe oraz pomaga kongresom katechetycznym narodowym (DCG 133, 134).

Ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa

Dodatek: Pierwsza spowiedź i Komunia św.

Przygotowanie do sakramentów pokuty i Eucharystii nie było eksponowane ani we wstępnej ankiecie, ani też w projekcie dyrektorium. Tekst zawarty w omawianym obecnie dodatku dotyczy wyłącznie eksperymentu, jaki miał miejsce w kilku krajach Europy, przede wszystkim w Niemczech zachodnich. Według *Rahmenplan* z 1967 r., dzieci zostają dopuszczone do pełnego udziału w Eucharystii najpóźniej w drugiej klasie szkoły podstawowej. Pierwsza spowiedź natomiast zaplanowana jest w programie na klasę czwartą. Dyrektorium wypowiada się za utrzymaniem praktyki dotychczasowej. Zmiana dopuszczalna jest jedynie po uprzednim porozumieniu się ze Stolicą Świętą. Jest to konieczne również w tych krajach, które nowy zwyczaj oficjalnie już wprowadziły.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa